DZIŚ 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, niedziela 19 marca 1939 Nr. 78

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

OSTRE PROTESTY

Aneksja Czech i Moraw pozbawiona podstaw legalnych

Demarches rządu angielskiego i francuskiego w Berlinie

Londyn, 18. 3. PAT. Foreign Office komunikuje oficjalnie, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzymał instrukcję zawiadomienia rządu niemieckiego o stanowisku rządu J. Królewskiej Mości, że ostatnie wydarzenia wyobrażają całkowite złamanie porozumienia monachijskiego i zobowiązań pokojowej kooperacji, wymienionych w owym czasie między stronami tego porozumienia. Rząd J. Królewskiej Mości oświadcza ponadto, że zmiany spowodowane niemiecką akcją wojskową w Czecho - Słowacji, uważa za pozbawione podstaw legalnych.

Oczekiwane jest, że ambasador Henderson instrukcję powyższą już wykonał i opuści Berlin w najbliższym czasie.

Paryż, 18. 3. (R) Minister spraw zagran. Bonnet polecił ambasadorowi Francji w Berlinie Coulondrowi dokonać demarche w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych aby zaprotestować przeciwko sytuacji, stworzonej w Czechosłowacji z pogwałceniem układu monachijskiego, sytuacji, której prawomocności rząd francuski nie uznaje.

Ambasadorowie Francji, Stanów Zjedn. i Rosji sowieckiej u lorda Halifaxa

Londyn, 18. 3. PAT. Minister spraw zagr. Halifax przyjął dziś w Foreign Office ambasadora Francji, Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej, a następnie przyjął ambasadora Niemiec. Min. Halifax poinformował przedstawicieli powyższych mocarstw o stanowisku, zajętym przez rząd brytyjski wobec ostatnich wydarzeń i poinformował ich o treści instrukcji, przesłanej ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie.

Poważna sytuacja międzynarodowa

Nagłe zwołanie gabinetu brytyjskiego

Prem. Chamberlain powrócił do Londynu

Londyn, 18. 3. PAT. Powagę sytuacji międzynarodowej jaskrawo ilustruje fakt, że Chamberlain, który zamierzał dzień swych 70 urodzin spędzić w rodzinnym mieście Birmingham, zmienił swe postanowienie i przybywa po południu do Londynu, by przewodniczyć na posiedzeniu gabinetu, który został nagle zwołany.

—oo—

„Chamberlain traci spokój!"

Rzym, 18. 3. PAT. Przemówienie Chamberlaina zostało przyjęte przez prasę włoską z krytycyzmem. „Piccollo" zaopatruje mowę premiera brytyjskiego tytułem „Chamberlain traci spokój i wygłasza groźby!"

Wizyta min. Becka w Londynie — 3 kwietnia b. r.

WARSZAWA, 18. 3. (Sin.) DN. 3 KWIETNIA PRZYBYWA DO LONDYNU P. MIN. SPRAW ZAGR. BECK, KTÓRY W STOLICY ANGLII ZABAWI 3 DNI.

„SKAZUJĘ WAS NA WIELKOŚĆ!"...

(D. L.) KRAKÓW, 19 marca. Jest w tym jakaś głęboko ukryta symbolika, granicząca już z nie pojętą mistyką, że po raz drugi obchodzi Polska dzień imienin Wielkiego Marszałka w chwili przełomowej, brzemiennej w wydarzenia historyczne o ponurej grozie, w chwili, gdy kłębią się ciemne chmury na horyzoncie dziejowym.

Rok temu, w takiej chwili dziwnie osobliwej, obchodziliśmy dzień imienin Wskrzesiciela Polski Niepodległej, gdy życie polityczne naszego państwa stało pod znakiem pierwszych zmian dokonanych na mapie Europy środkowej, zmian, które już wtedy oznaczały ogromne wzmocnienie siły zachodniego sąsiada. Wtedy też Polska znajdowała się w przede dniu uregulowania nienormalnych dotąd stosunków z kowieńską Litwą. Właśnie ulice miast polskich rozbrzmiewały manifestacjami żądającymi zburzenia sztucznego muru między Polską a Litwą. Właśnie w dniu imienin Wielkiego Marszałka kraj cały w najwyższym napięciu oczekiwał odpowiedzi rządu litewskiego na ultimatum Polski w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami.

Dziś, w dniu imienin Wielkiego Budowniczego Polski, obchodzonym po raz czwarty po Jego odejściu w zaświaty, znów trwa stan niezwykłego napięcia wobec rozgrywających się wydarzeń w Europie, których złowrogi cień pada na wszystkie państwa sąsiadujące z dzisiejszym tryumfatorem.



Jak gdyby przeznaczenie samo zmuszało całe społeczeństwo w Polsce do skierowania właśnie w tych chwilach burzy i naporu — wszystkich myśli i uczuć ku dostojnej trumnie wawelskiej, kryjącej w sobie doczesne szczątki Józefa Piłsudskiego. Postać geniusza i wodza zza grobu nawet dominuje nad Polską rzeczywistością w momencie krytycznym i przełomowym, wskazując drogę, którą obrać należy, którą On obrał by, gdyby znajdował się wśród żyjących i kierował osobiście losami Polski.

Dziś wraz z wyrazami najgłębszego hołdu, które popłyną z całej Polski ku krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i ku cmentarzowi na Rossie w Wilnie, gdzie na wieczny spoczynek złożono serce gorejące, — każdy człowiek w Polsce popadnie bodaj na chwilę w zadumę nad duchowym testamentem Józefa Piłsudskiego i zastosowaniem Jego wskazań w tej chwili przełomowej.

„Skazuję was na wielkość!" W tych słowach Kazimierza Wierzyńskiego najtrafniej, zdaje się, oddany został w lapidarnym skrócie poetyckim istotny sens testamentu Wielkiego Marszałka Polski, testamentu, który nazbyt często w ostatnich czasach interpretowany bywał w sposób dość niewłaściwy.

Wielkość, siła i potęga jest nakazem Polski dzisiejszej, wciśniętej w kleszcze dwóch kolosów od Wschodu i Zachodu. Polska musi być wielka i potężna, by mogła ostać się pomiędzy dwoma olbrzymimi kamieniami młyńskimi, które raz już dały jej się we znaki. Oczywiście, że w pierwszym rzędzie rękojmią tej wielkości jest silna, nieustraszona i doskonale wyposażona materialnie armia. Ale to nie wszystko. W przyszłej rozgrywce, która zbliża się nieuchronnie, nie mniejszą rolę od czołgów, od broni lotniczej i pancernej odegrają moralne siły społeczeństwa, jego zwartość, spoistość i dyscyplina wewnętrzna. To też obok przysposobienia na wielką skalę sił materialnych, służących dla celów obrony państwa, potrzebne jest przysposobienie moralne w sensie zjednoczenia wszystkich — wszystkich, a nie tylko jednego odłamu! — we wspólnym wysiłku obronnym i w takim pogotowiu, które pozwoliłoby przetrwać najcięższe chwile.

Taka też była linia wytyczna wszystkich działań Marszałka Józefa Piłsudskiego — od chwili, gdy rozpoczął konspiracyjną walkę z caratem, po przez Legiony i ofiarną służbę dla państwa wskrzeszonego do życia — aż do ostatniego tchnienia.

Wskazując Polsce drogę ku wielkości, Józef Piłsudski po wielekroć razy podkreślał wartość zbiorowego wysiłku, w którym wszyscy zgodnie braliby udział. Tylko w ten sposób wyobrażał Sobie przezwyciężenie piętrzących się trudności i zrealizowanie idei mocarstwowej. „Niech wbrew szalejącej burzy nienawiści plemiennych, wśród nas panuje zgoda i braterstwo bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe". Słowa te nabierają dziś szczególnej wymowy na tle burzy dziejowej, jaką przeżywamy wraz z całym naszym kontynentem, gdy ciemne chmury gromadzą się nad widnokręgiem.

Gdyby Józef Piłsudski znajdował się dziś wśród żyjących... — ta myśl mimo woli narzucać się będzie wszystkim, dzisiaj, w dniu hołdu składanego Jego nieśmiertelnej pamięci. Jakie decyzje powziąłby w chwili, gdy dwa narody słowiańskie tracą swój byt niepodległy — Ten, który marzył o zespoleniu Słowiańszczyzny pod hegemonią Polski, od Karpat aż po Kijów. Można być pewnym, że cokolwiek by uczynił, nie dopuściłby do osłabiania spoistości i siły wewnętrznej państwa jakimikolwiek akcentami nienawiści. Dlatego też najgodniejszym hołdem, złożonym pamięci Józefa Piłsudskiego, będzie dzisiaj zrealizowanie tych szczytnych i wielkich wskazań, które Polsce w swym testamencie duchowym pozostawił.

Sensacyjna mowa premiera angielskiego

„W. Brytania podejmie wyzwanie!"

„Niemcy gorzko pożałują" -- mówi Chamberlain

Birmingham, 18. 3. (R) Jak już donosiliśmy, prem. Chamberlain obchodził wigilię swych 70 urodzin w swym rodzinnym mieście wygłoszeniem wielkiej mowy potępiającej akty brutalnej przemocy. Mowa Chamberlaina była uzasadnieniem wczorajszego wybuchu oburzenia, jakiego wyrazem była mowa b. min. Duff Coopera w Izbie gmin, który krytykując umowę morską z Niemcami mówił o trzykrotnej zdradzie. „Żadna umowa, podkreślił Duff Cooper, podpisana przez Niemcy nie warta jest papieru, na którym jest spisana".

Prem. Chamberlain stwierdził, że wstrząsające wypadki, jakie miały miejsce w ciągu bieżącego tygodnia

postawiły wszystko inne w cień.

Hitleryzm wymierzył opinii publicznej świata większy cios, aniżeli kiedykolwiek przed tym. Ostatecznych następstw tego głębokiego zaburzenia umysłów nie można dziś przewidzieć. Przemawiając w środę w Izbie gmin — mówił premier — musiał się ograniczać do relacji wypadków. Tego objektywnego oświadczenia nie powinien nikt uważać za dowód braku serca z jego strony. Premier zdecydowanie bronił swej polityki przedmonachijskiej. Do Niemiec nie wyjeżdżałem dla zdobycia popularności. Wyjechałem do Monachium, by uratować pokój europejski i ten cel wówczas osiągnąłem. Miałem jeszcze inne cele, a mianowicie posunięcia naprzód mej polityki europejskiego uspokojenia. Warunkiem tej polityk było zapobieżenie, aby jakiekolwiek mocarstwo dążyło do zapanowania nad Europą.

W dalszym ciągu prem. Chamberlain oswiadczył:

„Pan Hitler powtarzał wobec mnie z najgłębszą szczerością, to, co mnie mówił w Berchtergaden, że to jest jego ostatnia aspiracja terytorialna w Europie i że nie pragnie wcale wcielenia do Rzeszy ludności nie niemieckiej.

Zapewnienie to powtórzył publicznie w przemówieniu w berlińskim pałacu sportowym. Oświadczył on: „z chwilą rozwiązania tego problemu, Niemcy nie mają więcej problemów terytorialnych w Europie, i — dodał: — nie będę się więcej interesował państwem czeskim i dam mu gwarancję. Nie chcemy mieć Czechów u siebie".

Premier stwierdził, że mając te trzykrotne zapewnienia sądził, że ma prawo oprzeć na nich nadzieję, że z chwilą załatwienia kwestii czesko-słowackiej możliwe będzie posunięcie naprzód polityki uspokojenia. Olbrzymia większość obywateli Imperium Brytyjskiego podzielała te nadzieje.

Dziś ja podzielam ich zawód i ich oburzenie z powodu brutalnego podeptania tych nadziei.

Wypadki tego tygodnia nie dadzą się pogodzić z tymi zapewnieniami. Jako współsygnatariusz deklaracji niemiecko-angielskiej miałem prawo oczekiwać, że jeśli p. Hitler sądził, że umowa monachijska powinna być anulowana, że będę konsultowany zgodnie z postanowieniem tej wspólnej deklaracji, na której wł-

Związek Strzelecki w hołdzie Marsz. Śmigłemu-Rydzowi

Warszawa, 18. 3. PAT. Dziś w godzinach rannych Związek Strzelecki złożył hołd w dniu imienin Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Przed gmach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych przybyły o godz. 10 rano oddziały garnizonu warszawskiego Związku Strzeleckiego.

Oddziały zostały ustawione w dwóch rzutach: W pierwszym oddziały piesze z patrolem strzeleckim z Brzeżan na prawym skrzydle, w drugim batalion kolarzy i grupa motorowa.

Po chwili z gmachu Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych wyszedł płk. Muennich, który po odebraniu raportu przy dźwiękach „Pierwszej brygady" przeszedł przed frontem oddziałów strzeleckich, po czym wygłosił do strzelców przemówienie, wyrażając w imieniu Pana Marszałka Śmigłego-Rydza podziękowanie.

Następnie delegacje z adresami hołdowniczymi, patrol brzeżański, delegacja klubów motoc. Z. S. z władzami głównymi na czele udały się na ulicę Klonową do mieszkania prywatnego Pana Marszałka. Delegacje wpisały się do księgi audencjonalnej.



Gabinet brytyjski obraduje

Londyn, 18. 3. (J) Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego rozpoczęło się o godzinie 17-tej. Gabinet zajął się, jak przypuszczają, niepokojącymi wiadomościami napływającymi z Rumunii.

Z Pragi nadeszły wiadomości, że w ostatnich 24 godzinach wojska niemieckie wymaszerowały w kierunku południowo-wschodnim. Policja i oddziały S. A. objęły w Pradze straż bezpieczeństwa. Ponadto nadeszły wiadomości z Berlina, że przemarsz wojsk niemieckich przez terytorium słowackie nie jest zamierzony.

Nota U. S. A. do Rzeszy

Waszyngton, 18. 3. (J) Zastępca sekretarza stanu U. S. A. Summer Welles zapowiedział wysłanie noty amerykańskiej do Niemiec, w której zakomunikowane zostanie rządowi Rzeszy, że Stany Zjednoczone nie uznają aneksji Czech i Moraw.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, sen. Pitmann oświadczył, że ostatnie posunięcia Rzeszy świadczą jasno o tym, że Niemcy zamierzają opanować wszystkie terytoria, które dadzą się opanować siłą.

Chamberlain nie ustąpi!

Zdecydowana polityka zagraniczna W. Brytanii

Londyn, 18. 2. (t) Prawie cała prasa angielska, omawiając przemówienie premiera Chamberlaina, oświadcza, iż oznacza ono, że premier W. Brytanii wstępuje na drogę bardziej zdecydowanej polityki. Cała prasa zgodna jest co do tego, że o kryzysie rządowym nie ma mowy i że premier Chamberlain zdecydowany jest utrzymać władzę w swym ręku.

Wzmocnienie pozycji Daladiera

Paryż, 18. 3. (t). Według przewidywań gabinet francuski uzyska pełnomocnictwa od obu izb większością głosów, znaczniejszą, niż to było przy ostatnich głosowaniach. Ustawa o pełnomocnictwach, której rząd się domaga, spotkała się tylko z opozycją skrajnej lewicy, t. j. komunistów i socjalistów, zwalczających tę ustawę ze względów wewnętrzno-politycznych, partyjnych i klasowych. Socjaliści i komuniści dawali wyraźnie do zrozumienia, że udzieliliby takich pełnomocnictw rządowi jedności narodowej, do którego weszliby ich przedstawiciele nawet, gdyby na czele tego rządu stał obecny premier. Zwalczanie pełnomocnictw przez skrajną lewicę, a szczególnie przez komunistów, zamiast stworzyć jakiekolwiek trudności dla rządu, wzmocniły raczej jeszcze pozycję premiera Daladiera, którego głównym argumentem przy uzasadnianiu pełnomocnictw na komisji czy też na posiedzeniu grupy radykalnej był argument o konieczności przeprowadzenia we Francji w szybkim tempie pewnego rodzaju mobilizacji ekonomicznej i finansowej. Poza tym jak podkreślił premier, Francja w nadchodzącym okresie trudności międzynarodowych musi mieć organizację państwową tego rodzaju, przy której rząd miałby możność natychmiastowego i szybkiego działania. Inaczej, oświadczył premier Daladier, pozostając w dalszym ciągu systemem zorganizowanych przeciwieństw uzależnionych od powolnej i skomplikowanej procedury parlamentarno-komisyjnej, będziemy zawsze wyprzedzani w wyścigu decyzji i stawiani przed faktami dokonanymi.

Premier Daladier wychodzi z obecnej debaty, która przyniesie mu pełnomocnictwa bardzo szerokie i stosunkowo na długi czas zakreślone ze wzmocnionym autorytetem osobistym, tym bardziej, że szerokie koncepcje na temat zastąpienia jego gabinetu obecnego jakimiś koncepcjami rządu ogólno-partyjnego czy też ponadpartyjnego, któryby nosił nazwę jedności narodowej, okazały się wyraźnie na tle dyskusji nad pełnomocnictwami w chwili obecnej całkowicie nierealne.

dnieje podpis niemieckiego Führera. Zamiast konsultacji

> Hitler naznaczył się sam sędzią swojej sprawy. Zanim przyjął jeszcze prezydenta czeskiego i zanim jeszcze przedłożył mu żądania, których prezydent nie miał możności odrucenia, wojska niemieckie już maszerowały i w kilka godzin po tym zajęły stolicę Czech. Tuż po tym przyszła ponura wieść o zjawieniu się tam Gestapo i wiadomość o aresztowaniu masonów i wybitnych osobistości. Każdy, kto pamięta jaki był los Żydów i więźniów politycznych w Austrii musi być dziś przepełniony bólem i pełen złowróżbnych przeczuć.

I cóż się stało z poczynionymi zapewnieniami o nieistnieniu żadnych więcej aspiracji terytorialnych? I cóż się stało z tym zapewnieniem że nie chcemy Czechów u nas w Rzeszy. Ile szacunku wykazano dla tej zasady samostanowienia, której p. Hitler tak gwałtownie bronił wobec mnie w Berchtesgaden, przyłączając Sudety do Rzeszy? Chcą w nas wmówić — mówił dalej prem. Chamberlain, z akcentem bezgranicznej pogardy, — że ogłoszenie protektoratu było konieczne z powodu zagrożenia przez Czechy spokoju i bezpieczeństwa ich potężnego sąsiada. Jeśli były rozruchy

> czyż nie były one wywoływane z zewnątrz?

I oto stoimy przed kwestią

> jakie zaufanie możemy mieć do wszelkich nowych zapewnień pochodzących z tego samego źródła, jeśli zapewnienia dane tak uroczyście i tyłokrotnie zostały z taką łatwością podeptane?

Niemcy pod obecnym rządem kilkakrotnie już zadały gwałt sumieniu świata. Czy ten ostatni akt gwałtu jest krokiem na drodze do zapanowania nad światem. Są to brzemienne w następstwa pytania, na które nie mam zamiaru udzielać dziś odpowiedzi. Ale pytania te wymagają głębokiej rozwagi nie tylko wszystkich sąsiadów Niemiec, ale i innych narodów, nawet z poza granic kontynentu europejskiego.

> Proces ten już się rozpoczął i będzie obecnie przyśpieszony. Wezwiemy do tej rozwagi bratnie państwa Imperium Brytyjskiego i Francję, z którą jesteśmy tak blisko związani. Jestem pewien, że i inne państwa zechcą się z nami naradzić i posłuchać naszych rad.

Tu w Anglii musimy dokładnie zastanowić się nad sytuacją i uczynić wszystko, czego wymaga od nas bezpieczeństwo narodowe. Przystosujemy do tego wszystkie dziedziny naszego życia narodowego. Jestem pewny, że każdy obywatel brytyjski zbada swe zobowiązania wobec państwa i rozważy ponownie, czy uczynił wszystko w służbie swego kraju: wiem, że nikt nie wątpi w moją szczerość, gdy mówię, że poświęciliśmy niemal wszystko dla utrzymania pokoju, ale jednej rzeczy nie poświęcimy nigdy,

> a rzeczą tą jest nasza wolność narodowa odziedziczona po przodkach. Wyzwanie, rzucone przez tych, którzy dążą do zapanowania nad światem, jeśli są tacy szaleńcy, będzie podjęte.

I wiem, że w tej deklaracji mam za sobą nie tylko wszystkich moich współrodaków, ale całe Imperium Brytyjskie i wszystkie inne narody, które wprawdzie miłują pokój, ale jeszcze więcej miłują wolność".

Zebrana na bankiecie publiczność zgotowała premierowi długotrwałą owację.

Dziękując za objawy lojalności premier oświadczył:

„Akty gwałtów muszą wcześniej czy później spaść na głowy tych, którzy je popełniają. Każdy z tych wypadków stwarza dla Niemiec nowe niebezpieczeństwo i nie waham się przepowiedzieć, że Niemcy będą kiedyś gorzko żałowali tego, co uczynił ich rząd.

PRZEGLĄD PRASY

Linia podziału

W prasie polskiej można obecnie zaobserwować wyraźną linię podziału. Prasa ozonowa pisze wciąż o sukcesie w związku z wspólną granicą polsko-węgierską i tłumaczy ze zrozumiałym potępieniem bierność Czechów i cieszy się z niepodległości Słowacji. Wszystkie inne pisma, a więc t. zw. bezpartyjne, niezależne i organy stronnictw zwracają wciąż uwagę na doniosłość zdarzeń na granicy Polski i dokładnie analizują wartość sukcesów. Z prasą ozonową rozprawia się na łamach Kuriera Warszawskiego prof. St. Stroński, pisząc, że nie wolno w chwili obecnej odwracać spojrzenia i myśli społeczeństwa od zjawiska głównego i nie wolno skierowywać uwagę na zdarzenia pomniejsze. Autor przytacza następujące przykłady:

Przed dwoma dniami, 15-go bm., wysunęła „Gazeta Polska“ na czoło swych oświetleń płomienne uwagi pod tym nagłówkiem:

„Niepodległa Słowacja niech żyje“.

Ale już wiadomo było, że ta rzekomo niepodległa Słowacja powstaje na podstawie zwrócenia się o opiekę i pomoc Trzeciej Rzeszy. Dalszy rozwój mógł tylko i musiał potwierdzić ten od razu jawny stan rzeczy. I oto wczoraj to oddanie Słowacji pod opiekę Wielkiej Rzeszy zostało stwierdzone już beznadziejnie w zwróceniu się ks. Tiso i w odpowiedzi obejmującego opiekę kanclerza Hitlera.

I nie daj Panie Boże, aby w Polsce kiedykolwiek godzono się na takie pojmowanie niepodległości narodu i podmiotu w dziejach, jakie staje się udziałem Słowacji pod opieką Niemiec i ich Wielkiej Rzeszy.

A oto drugi przykład:

A dzisiaj znowuż na czele „Gazety Polskiej“ i przez całą jej szerokość czyta się:

„Wspólna granica polsko-węgierska. — Serdeczne powitanie wojsk węgierskich na granicy“.

Tymczasem zaś wojska niemieckie zjawiły się w Czechach i w Słowacji, a więc skrawek ruskoprzykarpacki, gdzie zjawia się żołnierz węgierski, nie może nam przesłaniać zjawienia się żołnierza niemieckiego na przeważnej przestrzeni dotychczasowej 1000-kilometrowej granicy między Polską a Czecho-Słowacją i to właśnie na tych odwiecznych wielkich szlakach południowo-zachodnich.

I nie godzi się, jak w „Kurierze Porannym“ dzisiaj, wybijać na czoło słów z odcinka wobec całości:

„Na tę chwilę oczekiwaliśmy długo“.

Trzeba dzisiaj prawdzie i rzeczywistości patrzeć w oczy i ufajmyż, że wszyscy, a nawet skłonni dotychczas do odwracania spojrzeń od ich głębi, ockną się w dobrej woli i otrząsną z tej szkodliwej skłonności.

Nie pora dzisiaj zaciemniać sobie spojrzenia pozorami.

— Polsko — woła Słowacki — lecz Ciebie błyskotkami łudzą!

A dzisiaj nawet nie błyskotkami.

Trzeba przejrzeć. I w trzeźwym spojrzeniu ocenić wyniki istotne. A wobec nich wysnuć wszystkie wnioski, zmieniając, co trzeba zmienić, a wzmacniając, co trzeba wzmocnić.

Czy zostaną wysnute wszystkie wnioski? Czy wstrząs ostatni wpłynie wreszcie na zrozumienie, że za mistyką rasizmu, krwi i brutalnego nacjonalizmu kryje się zwyczajna zaborczość? Czy nastąpią zmiany wewnętrzne? Na to ostatnie pytanie odpowiada ozonowy „Kurier Poranny“ wyraźnie: „żadnych zmian nie będzie“. Linia podziału trwa.

Oblicze drapieżnego nacjonalizmu

Wraz z zaborem państwa czeskiego runęła cała koncepcja państwa narodowo-socjalistycznego. Na ten temat czytamy w „Kurierze Polskim“:

Niesłychana siła ideologii narodowego socjalizmu i jego wodza — nazewnątrz i nawewnątrz — polegała dotychczas na tym, iż polityka niemiecka była zgodna z założeniami ideologicznymi narodowego socjalizmu. Nawet ludziom, którzy zdawali sobie sprawę z tego, co naprawdę kryje się w aneksji Austrii, w przyłączeniu Sudetów, wypadała broń z ręki, kiedy kanclerz Hitler mówił o prawie Niemców do życia w jednym organiźmie państwowym, kiedy powoływał się na święte prawo narodów samostanowienia o swoim losie.

To wszystko skończyła się bezpowrotnie w dniu, kiedy kanclerz Hitler z rąk prezydenta Hachy „przyjął pod opiekę“ państwo czeskie. W dniu tym objawiło się światu właściwe oblicze imperializmu niemieckiego, imperializmu drapieżnego i łapczywego, nie liczącego się z niczym i z nikim, dyszącego żądzą zdobyczy. Z punktu widzenia propagandowego, zewnętrznego i wewnętrznego, jest to zwrot ważny, o konsekwencjach olbrzymich.

Kto wie, czy z tego właśnie punktu widzenia zwycięstwo kanclerza Hitlera nie okaże się w przyszłości zwycięstwem Pyrrhusowym, czy nie jest to ów sławny pierwszy błąd — przed którym nie umiał uchronić się Napoleon, a którego tak szczęśliwie umiał dotychczas uniknąć kanclerz Hitler.

Zwycięstwo nad Czechami oznacza przedewszystkim moralną porażkę Niemiec, oznacza całkowite załamanie się ideologiczne Trzeciej Rzeszy.

Wedle koncepcji Hitlera — państwo to środek do celu, a celem jest jednolita wspólnota wszystkich Niemców. Ta teoria spełniała dotąd doskonałą rolę w bieżącej polityce niemieckiej, dla której popieranie wspólnoty wszystkich Niemców, niezależnie od granic państw, w których mieszkali, było punktem zaczepnym wszystkich dotychczasowych zaborów. W stosunku do Czech została usunięta w imię wyższych celów „zbierania ziem pragermańskich“. Ale obydwie teorie znakomicie się uzupełniają.

Na wzór Karola IV.

Hitlerowskie pismo „Völkischer Beobachter“ zamieściło w piątek na pierwszej stronie charakterystyczny rysunek: wielka chorągiew ze swastyką powiewa nad Hradczynem. Jeszcze bardziej charakterystyczny był tekst pod rysunkiem, który brzmiał: „Über Böhmens Hauptstadt — das Banner Heiligen Reiches Deutscher Nation“. W tym tekście, mówiącym o chorągwi „Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego“ brak tylko jednego przymiotnika. Historyczna nazwa brzmi bowiem: „Święte Cesarstwo Rzymskie...“. Słowo „rzymskie“ opuszczono, prawdopodobnie ze względu na sojusznika z osi. Ale tendencje są całkiem wyraźne. Hitlerowski dziennik „B. Z. am Mittag“ pisze tak o Pradze:

„Niemiec, który w tym mieście żyje, nie może jeszcze pojąć, co się stało w ostatnich godzinach na tych odwiecznie n i e m i e c k i c h z i e m i a c h. Führer niemieckiego państwa zamieszkał dzisiaj w miejscu, które cesarz Karol IV. wybrał jako ośrodek swego państwa ze śmiało napiętym wzrokiem na w s c h ó d.

Na wschód — w kierunku Węgier — jak pisze prasa francuska, albo też w kierunku Rumunii jak mówią inni: „Warszawski Dziennik Narodowy“ przewiduje inny kierunek:

Wypadki na terenie Czecho-Słowacji rzucają jaskrawe światło na zagadnienie bardzo nas obchodzące — na zagadnienie tzw. Wielkiej Ukrainy. Boć mamy przed oczyma przykład jak i w jakiej postaci zamierzają Niemcy organizować swe „protektoraty“ na wschodzie widzimy na mapie wyciągnięte poprzez Czechy i Słowację ramię niemieckie w kierunku południowo-wschodnim, ku Ukrainie, ku tej ziemi mlekiem i miodem płynącej, będącej wymarzoną „przestrzenią“ (Raum) dla „ludzi“ i „pracy“ niemieckiej, a jednocześnie narzędziem panowania w Europie wschodniej i rozbicia potęgi moskiewskiej.

A pismo przestrzega przy tej sposobności przed złudzeniami:

Bo łudzi się jeszcze bardziej ten, kto myśli, że państwo ukraińskie byłoby państwem niezależnym. O ileż więcej danych na to, by posiadać własne państwo, posiadały Czechy, a nawet Słowacja, a skończyły na „protektoracie“ niemieckim. Takim protektoratem byłaby owa Wielka Ukraina.

Trudno zgadnąć, w jakim kierunku zwróci się ekspansja hitlerowska, ale pewnym jest, że powstał nowy mit, nowe hasło zaborcze: zbieranie ziem pragermańskich w imię Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego“.

To za drogo!

Wileńskie „Słowo“ uległo konfiskacie. Z artykułu p. Mackiewicza pozostał tylko tytuł: „Los Polski spoczywa w rękach Prezydenta Rzplitej“. A na innym miejscu przytacza „Słowo“ następujące zestawienie cyfrowe:

Z Czechsłowacją mieliśmy 900 klm granicy obecnie mamy z tego 750 klm z Niemcami 150 z Węgrami. Pięciokrotne sąsiedztwo Niemiec opłaca granicę z Węgrami. To za drogo!

A „W. Dziennik Narodowy“ pisze w notatce „Mucha i Słoń“:

Trzeba istotnie, ażeby naród polski zrozumiał, że w pewnych kołach polskich usiłuje się wywołać wrażenie, jakoby mucha i słoń równe posiadały wymiary i jednakowe znaczenie Muchą jest granica polsko-węgierska, w porównaniu ze słoniem niemieckim, który usadowił się pod bokiem Polski — wzdłuż grancy polskiej od Niemna po Prut.

Nie można odmówić słuszności tym uwagom. Ale w niedawnej przeszłości rzucały oba cytowane pisma gromy na Czechosłowację, jako na państwo masońskie, czerwone, „żydowskie“. Dziś to państwo nie istnieje. Czy tak jest lepiej dla Polski? Do niedawna jeszcze uważany był za masona, wroga, dywersanta, „żydowskiego“ polityka każdy, kto zwracał uwagę na hitleryzm jako na groźną siłę. Trzeba było dopiero 750 klm. granicy z Trzecią Rzeszą, by hitlerowski zapał nieco ostudzić.

(Ro)

APOLINARY HARTGLAS

LEPIEJ PÓZNO, NIŻ NIGDY

Z uczuciem ulgi przeczytaliśmy, że wreszcie pertraktacje londyńskie zostały zerwane. Pozostają do załatwienia już tylko pewne formalności protokółu. Egzekutywa Agencji propozycje angielskie nareszcie odrzuciła. Delegacja uznana została za rozwiązaną. Palestyńscy jej członkowie opuścili już Londyn.

Właściwie mówiąc i rozwiązanie delegacji było już tylko formalnością protokółu, bo delegacji od 2 tygodni już nie ma. I wyjazd palestyńskich członków jest tylko formalnością, gdyż — poza członkami Egzekutywy — było ich obecnych w ogóle już tylko dwóch czy trzech. Ale dobrze, że już nawet formalnie skończono z tym, co należało skończyć jeszcze w dniu 27 lutego.

Już pierwsze propozycje rządu angielskiego były dla nas nie do przyjęcia. Już wtedy w myśl stanowiska syjonistycznej części delegacji, należało deklaracją, odczytaną w d. 27 lutego o godz. 4 m. 15 po południu w Saint James Palace, zakończyć rozmowy z naszej strony. Oświadczenie min. Mac Donalda po półgodzinnej blisko naradzie z min. Halifaxem, wicem. Butlerem i innymi dygnitarzami, że propozycje rządowe nie są jeszcze ostateczne, że egzemplarze doręczone delegacji żydowskiej i arabskiej zawierają przez nieporozumienie kancelaryjne nie właściwą treść uchwał, a tylko resumee protokółu obrad podkomisji rządowej — nie powinno było spowodować wyczekiwania dalszych propozycji i tymczasowych nieformalnych rozmów. Przecież to samo oświadczył Mac Donald jeszcze 26 lutego w nieoficjalnej rozmowie podczas wizyty u dra Weizmanna, które go odwiedził zaniepokojony odmową delegacji żydowskiej wzięcia udziału w zapowiedzianym na 27 lutego lunchu. I wtedy mu odpowiedziano, że podobne oświadczenie, nie ubrane w urzędową formę cofnięcia propozycji — nam nie wystarcza. Pocóż tedy było po powtórnym analogicznym oświadczeniu jeszcze czekać?

I cóż nowego przyniosły nam nowe propozycje? Polepszenie? Bynajmniej. Raczej pogorszenie. Bo gdy z poprzednich wynikało, że w radzie przybocznej będzie 2 Żydów i 3 Arabów — co miało by być wskazówką projektowanego procentowego maximum mniejszości żydowskiej — w drugich stosunek ten już się zmienia na 1:2. A podobnie, jak w poprzednich, pominięto prawa Agencji Żydowskiej, Siedzibę Narodową, mandat, niedominowanie Arabów, i ustalono sytuację Żydów w Erec na zasadach statutu wiecznej mniejszości, po zostawiając regulowanie spraw jedynie palestyńskim Żydom wraz z Arabami i z Anglią. Trudno zaś za polepszenie uważać podniesienie ogólnej liczby żydowskich emigrantów w ciągu pierwszego pięciolecia z 60.000 (po 10.000 rocznie oraz 10.000 dzieci) do 75 tysięcy. Ta druga cyfra też mogła była nam wystarczać 15 lat temu, ale nie po 1935 roku nie w okresie okupowania Czechosłowacji.

Zatem te przeszło dwa ostatnie tygodnie nic nam nie dały. A co straciliśmy? Straciliśmy, że protestujemy obecnie przeciwko gorszym propozycjom, niż mogliśmy byli protestować wtedy. To znaczy, że startujemy z gorszej cofniętej pozycji. I jeżeli protest nasz wywoła cofnięcie wyrządzonej nam krzywdy, to będzie tak, jak z tą kozą i mełamedem: naprawienie krzywdy może nam dać... pierwsze propozycje, co będzie przez świat i może przez nas samych, uważane już za pewien... sukces. Straciliśmy i to, że w międzyczasie myśl ludzka, opinia publiczna, otrzaskała się już z tą naszą krzywdą, pertraktacje i rozmowy po 27 lutego rozwodniły i odbarwiły całą sprawę. Straciliśmy czas i siłę w oddziaływaniu na opinię społeczną. A opinia społeczna — to jednak siła.

Są wśród nas tacy, co niedoceniają momentu nacisku opinii publicznej. Są tacy chłodni „realiści", którzy respektują tylko bilateralne układy między nami a władzą mandatową którzy wierzą tylko w materialne osiągnięcia, a nie uznają momentów irracjonalnych. I dlatego nie nadają wagi opinii publicznej, nie uwzględniają potrzeby jej rozkołysania w odpowiednim momencie. Popełniają błąd. Przecież sama idea syjonistyczna, same dotychczasowe osiągnięcia nasze są oparte więcej na momencie irracjonalnym, niż na chłodnym obliczeniu. Przecież przy tych nikłych środkach, jakie zużyliśmy w ciągu ostatnich 20 lat, żadne, nawet najpotężniejsze państwo nie potrafiłoby stworzyć i dziesiątej części tego, co stworzył dobrowolnie naród żydowski, tylko dzięki irracjonalnym momentom: entuzjazmowi mas i patosowi młodzieży. Ze stanowiska chłodnego obliczenia rację miałaby komisja Simpsona, która jeszcze w 1930 roku orzekła, że w Palestynie nie ma już więcej miejsca dla Żydów. A co warte opieranie się w sprawach politycznych jedynie na „mędrca szkiełku i oku", na ścisłych rozumowaniach i matematycznych kalkulacjach, — tego dowody mamy świeżo. Anglia tak długo obliczała, że może prześcignąć Niemcy w sprawie uzbrojenia dopiero w 1940 roku, tak kalkulowała, ile rocznie może wyprodukować samolotów ona, a ile Rzesza, że we wrześniu 1938 roku nie ważyła się powstrzymać Hitlera przed aneksją Sudetów, licząc na to, że dopiero w roku 1940 będzie dostatecznie dozbrojona. I dzięki temu jednego dnia, 15 marca 1939 r. Hitler zdobył w Czechosłowacji tyle samolotów, nie mówiąc już o innym materiale wojennym, ile Anglia nie wyprodukuje w ciągu całego roku — i cała mądra kalkulacja kupiecka Chamberlaina wzięła odrazu w łeb. Hitler znowu wygrał, bo kierował się nie tylko racjonalnymi momentami; Chamberlain znowu przegrał bo nie uwzględniał irracjonalnych.

Podobnie też i my powinniśmy nie zasklepiać się jedynie w realiźmie. Nie ulega wątpliwości, że musimy wytężyć wszystkie siły by jak najbardziej rozszerzyć nasz stan posiadania w Palestynie w jaknajszybszym tempie — by jaknajwięcej nowych placówek objąć. Ale to jeszcze nie wszystko. Musimy też wykazać i siłę moralną i siłę oporu, i odwagę przeciwstawienia się nawet przemocy fizycznej. W sprawach narodowych obok materialnych możliwości dużo znaczy siła duchowa. Jeżeli naród czeski nie zginie — w co wierzymy — po obecnej katastrofie, to nie dzięki wymędrkowanym a krótkotrwałym koncesjom, które wytargowali dlań w bardzo podejrzany sposób panowie Hacha i Chwalkowski, tylko dzięki bohaterskiej

śmierci tych kilkunastu czeskich żołnierzy i pułkownika, którzy padli we Frydku w walce orężnej z nawałą niemiecką. Nie z „autonomii” protektorackiej i wodzostwa Gajdowskiego zmartwychwstaną przyszłe wolne Czechy, lecz z legendy, jaką dała dzieciom czeskim chwalebna śmierć tych kilkunastu bohaterów.

Musimy umieć nie tylko pertraktować, lecz i walczyć. Nawet ryzykując wszystko. Musimy czynem udowodnić, że arabską Palestynę wolno budować tylko na naszych trupach. Za życia naszego — jej nie będzie. Cóż z tego, że nas jest w Palestynie mniej, niż pół miliona, a Arabów dwukrotnie więcej? Że może na razie poprze Arabów i władza mandatowa. Winniśmy uprzytomnić i Arabom i Anglikom, że nas jest jeszcze poza Palestyną przeszło 15 milionów, i że walka musi się toczyć z całą tą szesnastomilionową rzeszą. Że na miejsce jednego, który padnie, przybędzie wszelkimi możliwymi i niemożliwymi drogami nowych dziesięciu, chętnych do walki. Wtedy władza mandatowa przestanie nam przeszkadzać, a Arabom opadną ręce. Musimy tedy zjednoczyć i skoncentrować obecnie całe żydostwo dookoła Palestyny, odsuwając i tych, co zatruwają je miazmatami duszenia się w golusie i tych, co oślepiają je błyskotliwymi fajerwerkami nieistniejących kolonizacyjnych terytoriów.

Niepotrzebne przedłużenie rozmów londyńskich osłabiło nas cokolwiek. Efekt przerwania rokowań bezpośrednio po pierwszym przekreśleniu deklaracji Balfoura przez rząd Chamberlaina został stracony. Ale fakt krzywdy pozostał. Na razie — to było tylko usiłowanie wydostania od nas podpisu pod protokółem monachijskim. Nie podpisaliśmy go jednak, jak to uczynili Czesi. Może się wszystko skończy tylko na tym nieudanym usiłowaniu. Zwłaszcza, że Praga, zdaje się przekreśliła i rząd Chamberlaina, który w błędnym rozumieniu zadań polityki brytyjskiej chciał budować spokój Anglii na cudzej krzywdzie, w tej liczbie i naszej. I że, zdaje się teraz nastąpi zmiana nastrojów politycznych i układu sił w całej polityce światowej. Nie na korzyść osi i jej intryg. Może tedy pozostanie jeszcze przez szereg lat przynajmniej status quo, podczas którego wzmocnimy i rozbudujemy podłoże materialne naszej polityki. Ale musimy być gotowi na wszystko, i zdecydowani. Musimy gromadzić wszystkie siły dla Palestyny i dookoła Palestyny. I wzmacniać się materialnie, liczebnie i duchowo w Palestynie. Jeżeli się nam uda wyjść zwycięsko, bez uciekania się do ostatecznego czynu — będziemy szczęśliwi. Ale gdyby zaszła potrzeba czynu — powinniśmy być gotowi i nie ulęknąć się. Wierzymy w słuszność naszej sprawy. Wierzmy i w zwycięstwo — a zwyciężymy!

Młodzież żydowska czuwa na posterunku!

Tel Awiw, 18. 3. (P). Wszystkie organizacje młodzieży w Palestynie wydały następującą odezwę do młodzieży:

— „Wrogowie chcą zniszczyć Żydowską Siedzibę Narodową, pragną podciąć jedyną naszą nadzieję, wydając nas w ręce krwiożerczych żywiołów arabskich.

„Nasza jedyna odpowiedź brzmi: **Nigdy nie ustąpimy!** Jiszuw żydowski w Palestynie i całe zaplecze żydostwa golusowego nie jest bezsilne. Mamy jeszcze na tyle siły, nawet teraz, a zwłaszcza teraz, aby dać jasną i niedwuznaczną odpowiedź. Nie. Ta ziemia, przepojona naszą serdeczną krwią i potem, nie zostanie wydana naszym wrogom! Na to nigdy się nie zgodzimy! Żydowski jiszuw w Palestynie, stojący bohatersko od trzech lat na posterunku i broniący się przed napadami zbrodniarzy, — nie ugnie się! Naród żydowski będzie walczył i zwycięży! Nawet w najgorszych warunkach i w najkrytyczniejszych okolicznościach będziemy szli do Palestyny, budowali i umacniali ją.

„Na Tobie, młodzieży żydowska, spoczywa niezwykle doniosłe zadanie w tej rozstrzygającej, krytycznej chwili. Wykaż więc całą gotowość obrony naszej wolności i przyszłości naszego dzieła wyzwoleńczego w Palestynie! Zamysły naszych wrogów, pragnących odebrać nam prawa alii i osiedlenia, zostaną zniweczone!

„W tej ciężkiej chwili dziejowej zewrzemy szeregi i stworzymy taki żywy mur obronny, że żadna obca siła przezeń nie przeniknie. Bądźcie gotowi na rozkazy najwyższych instancji jiszuwu i ruchu syjonistycznego!

„Młodzież żydowska ślubuje uroczyście dozgonną wierność dla walki narodu o jego wolność w Palestynie!“

GEN. ZELIGOWSKI — BOHATEREM DNIA

Polityczne akcenty aktualne na posiedzeniu Sejmu. — „Uchodźcy pamiętają Grunwald!“

Warszawa, 18. 3. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie sejmu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele. Po otwarciu obrad przez marszałka Makowskiego pos. Żeligowski prosi o głos.

Marszałek: Za chwilę. Udzielę panu posłowi głosu w odpowiednim momencie.

(Pos. Żeligowski, stojąc, czeka na udzielenie mu głosu).

Odpowiedzi na interpelacje

Marszałek zakomunikował, że od p. prezesa rady ministrów nadeszły odpowiedzi na interpelacje posłów: Kiencia w sprawie anormalnego funkcjonowania Polskich Kolei Państwowych w okresie świątecznym, posłów narodowości ukraińskiej w różnych lokalnych sprawach, pos. Wójcika w sprawie stosunków służbowych pracowników samorządowych, ks. Lubeckiego w sprawie

amnestii dla Witosa i towarzyszy, skazanych w procesie brzeskim,

wreszcie p. Ratajczyka w sprawie układów zbiorowych pracy w samorządzie terytorialnym gmin miejskich woj. poznańskiego i pomorskiego oraz w sprawie **żydowskiej**.

Oświadczenie marszałka Sejmu

Marszałek Makowski oświadcza dalej co następuje:

— Wysoka Izbo, zanim przystąpimy do porządku dziennego uważam za swój obowiązek podzielić się z wysoką izbą pewnymi faktami. Jesteśmy znowu świadkami wydarzeń historycznych, zmieniających mapę Europy Nie jest moją rzeczą omawianie zagadnień międzynarodowych. Skoro tylko układ szybko zmieniających się wypadków na to pozwoli, odpowiednie ich oświetlenie da nam p. minister spraw zagranicznych. Uważam natomiast za swój obowiązek wypowiedzenie z tego miejsca serdecznego pozdrowienia parlamentowi węgierskiemu i dać wyraz wielkiemu zadowoleniu, z jakim witamy oczekiwany już oddawna fakt ustalenia wspólnej granicy z państwem węgierskim. (huczne oklaski)

Nawet gdy granice nasze były rozdzielone, nie przestawały jednak łączyć nas węzły życzliwej przyjaźni. Odtąd znowu — jak przed wiekami — połączy nas bezpośrednie sąsiedztwo. W ten sposób pogłębione zostaną naturalne stosunki pomiędzy naszymi narodami, ożywią się przenikające nas serdeczne uczucia wzajemne, zacieśni się nasza współpraca dla dobra naszych krajów i dla pokoju świata (huczne oklaski).

„Sytuacja stała się niebezpieczna“

Maszałek (do posła Żeligowskiego): W jakiej sprawie pan poseł prosi o głos?

Pos. Żeligowski: W sprawie porządku dziennego.

Marszałek: Głos ma p. Żeligowski.

Pos. Żeligowski: (z miejsca) Dwa bratnie słowiańskie narody — czeski i słowacki — tragicznie utraciły swój byt niepodległy. Sytuacja polityczna Państwa Polskiego stała się niebezpieczna. Wobec tego wnoszę o przerwanie dzisiejszego porządku dziennego i wezwanie pana premiera do oświadczenia, co zamierza przedsięwziąć dla natychmiastowego spotęgowania sił moralnych i materialnych ojczyzny.

Marszałek: Kto jest za wnioskiem posła Żeligowskiego, zechce wstać. Stoi mniejszość, wniosek upadł.

Za wnioskiem pos. Żeligowskiego głosowało kilku posłów. Po głosowaniu pos. Żeligowski opuścił salę.

Kredyty dodatkowe

Sprawozdawca pos. Głowacki zreferował następnie rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39. Projektowana ustawa jest siódmą ustawą o dodatkowych kredytach na rok 1938/39. Projekt zwiększa wydatki o 39.360.000 zł. Łącznie z poprzednimi ustawami wydatki budżetowe w roku 1938/39 będą większe niż preliminowane o 63.096.000 zł. zatem globalna suma budżetu wzrośnie do sumy 2.538.031.619 zł. tj. do sumy większej niż budżet na rok 1939/40. Zwiększone wydatki zostały głównie spowodowane kosztami przejmowania i zagospodarowania ziem odzyskanych.

Sejm przyjął projekt ustawy z poprawkami komisji budżetowej w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Wróblewski referował rządowy projekt ustawy o szczególnych warunkach służby

PODZIĘKOWANIE

WPanu Dr. CH. WEISSOWI lekarzowi w Tarnowie składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie, jakoteż za nader troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską podczas choroby

Dr. Alfred AGATSTEIN

PINKASOWI BALKENOWI
wyraża najgłębsze współczucie z powodu śmierci
Jego ukochanej MATKI
Fabryka Wyrobów Papierowych „Wesko-Mill“
i B. Spiła

Kochanemu kierownikowi biura i współpracownikowi
p. PINKASOWI BALKENOWI
wyrazy najgłębszego i najszczerszego współczucia z powodu śmierci Bł. p. MATKI
składają Urzędnicy F-my „Wesko-Mill“ Kraków

państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu oraz uchwalono proponowaną rezolucję.

Zmiany statutu B. P.

Pos. Sikorski zreferował zmiany statutu Banku Polskiego, uregulowanie rozrachunku między Skarbem Państwa a bankami państwowymi, oraz zmianę ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Mówca podkreślił, że przedłożony cykl projektów ustawy reguluje zadłużenie państwa w Banku Polskim i rozszerza podstawy emisyjne. Portfel wekslowy, który w wielkiej części był okupowany przez potrzeby państwowe, zostaje jak gdyby zwolniony i oddany życiu gospodarczemu, natomiast na krótkoterminowe potrzeby państwa ustala się rozszerzone lecz ograniczone ramy skupu biletów skarbowych. Pozostaje więc dla życia gospodarczego dostateczna rezerwa emisyjna, której dotąd nie było.

Zmianę statutu Banku Polskiego przygotowywano już od dłuższego czasu. Podlegała ona gruntownym studiom. Reforma statutu Banku Emisyjnego nie jest też bezprecedensową zmianą.

Referent podkreśla dalej, że tak samo, jak unikano nieprzemyślanych eksperymentów, tak samo nie ograniczono się do mechanicznych naśladownictw, lecz wypróbowano formy dostosowano do polskich warunków i możliwości. Mówca stwierdza, że cała nasza polityka równowagi budżetowej i polityka emisyjna stale mają na uwadze uchronienie Polski od ponownej inflacji. Troska o stałość wartości naszego pieniądza pozostać musi niezachwianą dążnością. Przygotwywaną od dłuższego czasu reformę podstaw emisyjnych złotego polskiego należy ocenić jako rzecz dodatnią. Monopol emisyjny dany na z górą 15-letni okres oraz stworzenie pewnej rezerwy emisyjnej tak na cele inwestycyjne, jak i życia gospodarczego, daje poczucie trwałości i spokoju

Krzyż i medal ochotniczy

Sejm przyjął wszystkie trzy projekty ustaw w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Kobosko referował projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym. Projekt powyższej ustawy daje moralne zadowolenie tym wszystkim, którzy w roku 1918/20 chwycili za broń, by swym wysiłkiem ugruntować niepodległość i ustalić granice Rzeczypospolitej.

W ciągu 20 lat niepodległości niejeden z tych, wówczas młodych chłopców, stracił dziś, jako człowiek dojrzały, siłę i zdrowie. Obecnie około 30.000 b. ochotników żyje w niedostatku. To też — w myśl zasad szeroko pojętej sprawiedliwości społecznej — należy im zapewnić pracę i wyrównać prawa z byłymi niepodległościowcami.

Projekt ustawy uległ w komisji poważnej zmianie, choć nie zasadniczej.

Pierwotny projekt utawy mówił wyraźnie o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym, biorąc więc pod uwagę, że tytuł „wojenny“ przywiązany jest wyłącznie do krzyża Virtuti Militari i krzyża walecznych, musiano przymiotnik powyższy skreślić, zastępując go tytułem: „o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę“. Projekt pierwotny przewidywał wstążkę do krzyża i medalu o połączonych barwach krzyża Virtuti Militari i Niepodległości, lecz wobec protestu kapituły krzyża Virtuti Militari i komitetu Krzyża Niepodległości — zdecydowano się na zastąpienie tej wstążki wstążką o barwach biało-czerwonych.

Celem szybszego nadania powyższych odznaczań zostało wprowadzone za zgodą ministra spraw wojskowych, nadawanie krzyża wojennego na wniosek ministra spraw wojskowych — i co za tym idzie wobec niezgodzenia się na komitet krzyża i medalu ochotniczego za wojnę — skreślono odnośne artykuły.

Art. 8 i 9 wobec sprzeciwu ministra skarbu, który opierał się na ustawie konstytucyjnej, że nie można robić wydatków bez wskazania pokrycia — zostały skreślone, a przyjęta ostatecznie redakcja art. 8 ma na celu zapewnienie ochotnikom pierwszenstwa przy obsadzaniu nowych placówek gospodarczych.

Pos. Wymysłowski, jako były żołnierz, uważa, że ci ludzie, którzy bezinteresownie, bez żadnego nakazu szli bronić granic, aby ochronić tych, którzy uciekli wtedy na zachód, a dziś w kraju robią interesy, nie powinni pozostawać w sytuacji, że nie mają kawałka chleba. Dlatego apeluje mówca do izby, aby przyjęła pierwotny projekt ustawy, wniesiony przez p. Klimkiewicza, t. j. aby ochotnikom przyznano pierwszeństwo w zatrudnianiu.

Po przemówieniu pos. Budzanowskiego, pos. Klimkiewicz, autor projektu, oświadcza: My, ochotnicy z lat 1918-20, przeżywamy w dniu dzisiejszym szereg zjawisk, związanych z tym projektem ustawy. Dzień dzisiejszy jest dniem imienin Marszałka, którego ochotnicy obrali sobie za duchowego Wodza, święcimy 20-lecie niepodległości. Dalszym zjawiskiem jest hegemonia Niemiec na wschodzie i okrążenie przez nią ziem Rzeczypospolitej. Dalszym zjawiskiem jest psychoza strachu przed naszym sąsiadem zachodnim, jaka dziś opanowała Europę. Następnie widzimy zdecydowaną postawę ochotnika polskiego,

który 20 lat temu złamał potęgę wschodu
i nie lęka się dziś potęgi zachodu.

Z tym wszystkim łączy się uchwalenie tej ustawy, o co w imieniu wszystkich ochotników mam zaszczyt prosić (oklaski).

W dalszej dyskusji zabiera głos pos. ks. Lubelski który m. in. oświadcza: Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa się za silny, ale jednak całego narodu nie jednoczy. Zwracam się do Obozu Zjednoczenia Narodowego, żeby wyciągnął bratnią dłoń do rodaków, byśmy wspólnie stanęli do obrony (przerywania na ławach poselskich, głosy: Dawnośmy to zrobili!)

Pos. ks. Padacz uważa, że ustawa ta jest jedną z najbardziej słusznych. Termopile już nam mniej imponują, bo mamy własnych bohaterów.

Ochotnicy pamiętają Grunwald i Psie Pole. Gotowi są bronić każdej piędzi ziemi Rzeczypospolitej.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu wraz z dwiema poprawkami ks. Padacza, co do których sprawozdawca wyraził swą zgodę.

Długi rolnicze

Następnie marszałek oświadczył, że na dzisiejszym posiedzeniu został złożony przez wicemarszałka Jedynaka i 37 posłów projekt ustawy o częściowej karencji w zakresie długów rolniczych oraz wpłynął wniosek formalny o zastosowanie do tego projektu ustawy skróconego postępowania i wniesienie tej sprawy na porządek dzienny posiedzenia, bez zachowania terminów, zastrzeżonych regulaminów.

Izba wniosek ten przyjęła i projekt powyższej ustawy odesłano w pierwszym czytaniu do komisji rolnej.

Pos. Filipski referował projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową. W głosowaniu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy wraz z zaproponowanymi przez komisję poprawkami.

Pos. Szczepański referował ustawę o sądach ubezpieczeń społecznych. Projekt realizuje postulat jedności prawa w danej dziedzinie na całym obszarze Rzeczypospolitej. Świadomość zarówno pracowników jak pracodawców, że ich prawa i obowiązki w ubezpieczeniu są kontrolowane przez sąd, musi wpłynąć dodatnio na ustosunkowanie się obywateli do instytucji państwowych w tej sferze.

Ustawa tworzy sądownictwo o dwóch instancjach, mianowicie powołuje do życia sądy okręgowe ubezpieczeń społecznych, działające na obszarze województwa, oraz trybunał ubezpieczeń społecznych, jako instancję rewizyjną. Sądy ubezpieczeń społecznych — oświadcza referent obok sądów pracy stanowić będą drugą nie istniejącą dotychczas kolumnę w gmachu wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie socjalnej. Obok pożytku prawnego, wynikającego z rosnącej jednolitości ustawodawstwa sądy te przyniosą drugi pożytek społeczny szybkiego wymiaru sprawiedliwości wśród tych sfer, w których lęk i nadzieja towarzyszą skardze sądowej aż do uprawomocnienia się wyroku. (Oklaski)

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po uchwaleniu kilku mniej ważnych spraw posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie odbędzie się w środę 22 bm.





Telegram hołdowniczy Związku Rabinów do Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 18. 3. ŻAT. ŻAT-na otrzymała komunikat, że Związek Rabinów wystosował telegram hołdowniczy do Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza ze serdecznymi życzeniami w imieniu duchowieństwa żydowskiego w Polsce.

Zasądzenie radnego Cekiery na 10 miesięcy więzienia

KRAKÓW, 19 marca.

Wczoraj w południe w sądzie krakowskim ogłoszony został wyrok w sprawie radnego Stan. Cekiery i tow. Radny Stan. Cekiera został uznany winnym udziału w zbiegowisku, które dopuściło się przemocy wobec funkcjonariusza P. P., za co został zasądzony na 10 miesięcy więzienia. Natomiast uniewinniony został p. Cekiera od zarzutu wygłoszenia podburzających przemówień.

Z dalszych oskarżonych zostali zasądzeni: Józef Mucha na 8 miesięcy więzienia i Adam Piszczek na 7 miesięcy więzienia. Osk. Józef Kiełbasa został uniewinniony.

Wniosek o wypuszczenie radnego Cekiery na wolną stopę sąd rozpatrzy po przedstawieniu go w drodze pisemnej. Sprawę rozpatrywał sędzia dr Konopka.

W DRODZE DO PRAGI

Na pograniczu polsko-czeskim

(Od naszego specjalnego wysłannika) BOGUMIN, w marcu.

Rok zaledwie mija, gdy w podobnych warunkach jechałem na pogrzeb nieboszczki Austrii śpiącej snem niespokojnym na cmentarzysku Wielkich Niemiec, straszących świat koszmarnym widmem trupiarni wojennej. Obecnie jadę już na stypę pogrzebową jaką wyprawia nie nasycona chciwa spadkobierczyni zmarłej w młodocianym wieku republiki Czechosłowackiej. W pamięci stają mi pełne uniesienia okrzyki młodzieży czeskiej, gdyśmy mijali granicę morawsko - austriacką. Okrzykom „Ne dame se“ nie było końca. Wszystko nasłuchiwało jedynie, czekając na zew nawołujący do szeregów. Mobilizacja majowa była drugim dowodem gotowości ludowych mas czeskich do obrony. Przypominam sobie jak w nocy na 21 maja ub. r. na szachty w Morawskiej Ostrawie zajechały auta wojskowe z mundurami i bronią, a robotnicy bez różnicy wieku przebierali się, obmywając jedynie zapylone węglem ciała pod prycznicami. W ciągu niecałych dwóch godzin wszyscy robotnicy wraz ze zwolnionymi od obowiązku służby wojskowej znaleźli się w okopach za Opawą. Wszystko wykonano w ciszy jako rzecz, na którą byli przygotowani.

Obecnie patrzę w Boguminie na masę uciekinierów z Rusi Podkarpackiej. Gdzież ta świetna postawa żołnierza i spokój urzędników. Są to cienie ludzi i ruiny istnień bez prawa do życia. III Rzesza występująca z hasłami samostanowienia narodów odmówiła tym ludziom najelementarniejszych praw ludzkich, gdyż według katechizmu norymberskiego są to ludzie niższej rasy, czy plemienia, nad którymi panować należy. Pytam ich: czemuście się nie bronili. Bronić się możemy i walczyć do ostatniej kropli krwi, — odpowiada mi młody porucznik rezerwy, — lecz trudniej jest nam pójść w zapazy ze zdradą naszych sojuszników dawnych i podstępną dywersyjną taktyką nowych protektorów.

Ludzie ci są złamani po wstrząsie monachijskim. Trwają jeszcze jakby we śnie koszmarnym, nie przewidując, że rzeczywistość do której się obudzą jest jeszcze straszniejsza. Na twarzach zmęczonych osiadła tępa rezygnacja, chroniąca może wielu z nich przed mnożącymi się stale wypadkami samobójstwa. Socjaliści, a szczególniej beneszowcy nie widzę dla siebie możliwości życia w niewoli. Wybierają przeto śmierć raczej, wobec której nawet i wszechpotężna w Czechach Gestapo okazuje się bezsilną.

Rozpytuję się o Żydów na Rusi Podkarpackiej, którzy nie mając żadnych możliwości ucieczki, pozostali w swoich rodzinnych wioskach. Biedni ci rolnicy i pasterze związani od wieków z językiem i kulturą węgierską, nie mogą sobie wyobrazić, by Węgier mógł im coś złego uczynić. Wzdychali wszak zawsze do powrotu dobrych wielkich panów węgierskich, kiedy chleba było pod dostatkiem, a Żyd mógł nawet i baronem zostać... Spokojnie opowiada mi to urzędnik czeski z Wołowego. Z troską spogląda na liczną rodzinę. Jutro tych ludzi jest mniej niż niepewne. Beznadziejność maluje się tedy w twarzach i całej postawie uciekinierów.

Nagle martwe te maski jakoby ożyły na chwilę. Z Hruszowa bowiem nadjechali urzędnicy kolejowi czescy. Niespokojnie wędrują spojrzenia. Chciałby człowiek wyczytać w tych spracowanych twarzach ślady zmian i przeżyć. Twarze męskie kryją jednak zazdrośnie wszelkie uczucia. Kolejarze czescy unikają współczującego wzroku swoich kolegów polskich. Patrzą w ziemię, pilnie zajęci obowiązkami służbowymi. Na nasze zapytania milcząco odmawiają odpowiedzi czując i tutaj na sobie wszystko widzący wzrok agentów Himmlera i uginając się jakoby pod uciskiem niewidzialnej ciężkiej łapy Gestapo... Rozumiem i nie nalegam czekając chwili odjazdu do granicy od której mnie może zawrócą w obawie przed niepożądanym obserwatorem. Nazizm bowiem mocno dba o pozory i niechętnie pozwala się podpatrywać. Jest „stróżem prawa i praworządności“, maskując okupację Czecho - Słowacji „prośbą“ prezydenta Hachy, który oddał swój znękany kraj pod opiekuńcze skrzydła „dobroczyńców“ berlińskich.

Uśpione sumienie świata budzi się obecnie na krótką chwilę. Oburzenie ogarnęło bowiem masy, ale panowie Chamberlain, Halifax, Daladier i Bonnet nie są tym co się stało bynajmniej zaskoczeni. Udają jedynie oburzenie, maskując się przed swoimi wyborcami. Oni to oddali Włochom Abisynię, chcąc ratować załamujący faszyzm włoski. Oni to po przez osławioną nieinterwencję wydali Hiszpanię w ręce generała Franco. Oni też, chcąc ratować Trzecią Rzeszę, wydali w jej ręce zagrożoną rzekomo bolszewizmem Europę.

Czesi czują się opuszczeni. Nie mają już domu, ani ojczyzny. Nie chce się im wracać do kraju, który już nie jest ich. Trudno pogodzić się z myślą o utracie swobody, odzyskanej po trzystu latach niewoli.

Niektórzy pocieszają się, że teraz połączone będą nanowo Sudety z Czechami, gdyż okazało się, że kraje te są organicznie związane. Hitler wolał tedy „anszlus“ Czechosłowacji do Sudetów niż powrót ich do pnia macierzystego. Wytwarza się na ziemiach protektoratu taki stan prawny, że zaledwie 20 proc. Niemców panować będzie nad 80 proc. Czechów! Hitler stwierdza teraz, że wymaga tego tysiącletnia tradycja jak i potrzeby Wielkich Niemiec, którym wszystko winno się podporządkować. Francja i perfidny Albion ronią krokodyle łzy nad grobem demokracji czeskiej, odpowiadając Rzeszy nowymi zbrojeniami. Zakuta jednak w stal Germania śmieje się z tych pogróżek. Berlin wie, że współpraca stalowego i chemicznego przemysłu angielskiego z niemieckim jest dla miarodajnego salonu lady Astor sprawą znacznie ważniejszą, niż losy jakiegokolwiek narodu.

E. MADANES

—ooo—

KDE DOMOV MUJ...

Noc jest ciemna i mroźna. Zegar na wieży wydzwonił właśnie północ, Kraków pogrążony jest w śnie głębokim. Tylko na jego peryferiach rozgrywają się niecodzienne epizody.

Gdzieś za dworcem towarowym, gdzie setki szyn krzyżując się w zagmatwanym zygzaku, biegną w stronę miasta — dzieje się coś niezwykłego.

Płoną wielkie ogniska obok toru kolejowego, w potężnych kuchniach polowych, znajdujących się stale pod ogniem, gotuje się strawa. Dziewczęta i chłopcy układają sterty chleba, sortują menażki, szykują setki metalowych kubków.

Wokół kręcą się posterunki policyjne. Stanęła przy torze karetka Pogotowia Ratunkowego, lekarze, sanitariusze...

A ponad wszystkim powiewają białe chorągwie z Czerwonym Krzyżem — symbolem miłosierdzia.

* * *

Cicho i bezszelestnie podjeżdża pociąg. Nie wpada jak dziesiątki innych pociągów, z rozmachem i hukiem, siejąc iskry wokoło. Jedzie wolno, krok za krokiem. Jakby się wstydził i zenował.

Długi sznur wagonów, gdzie większość okien nie oświetlona. Tu i ówdzie migocze płomyczek świecy, przeważnie jednak ciemno. W blasku promieni lamp kolejowych, ukazują się dziesiątki, setki twarzy, spoglądających z bolesnym wyrazem, otępiałych, zdesperowanych.

Mężczyźni o twarzach pokrytych gęstym zarostem, jakby trochę zdziczali, kobiety przeważnie zapłakane. Wypadki ostatnich godzin pozostawiły na ich obliczach niezatarte piętno.

W jednym przedziale starsza kobieta siedzi obok okna i płacze. Płakała w chwili przyjazdu, nie przestała płakać w ciągu długiego postoju i płakała gdy pociąg ruszył w dalszą drogę.

Tu i ówdzie w szarym tłumie zbiedzonych postaci przeświecają barwne mundury, zielone wyłogi i srebrne dystynkcje. Oficerowie straży granicznej.

Wszyscy razem — to wielka rodzina Czechów, którzy uciekając z Rusi Podkarpackiej, chronią się do swej macierzy. Wracają do ojczyzny.

Kde domov muj...

* * *

Gdy pomyślałem o tym i ujrzałem sylwetki zgrabnych oficerów, przypomniał mi się pewien epizod. Przed kilku laty zwiedzałem Pragę i wówczas to udałem się na zwiedzenie zakładów Skody.

Wojsko, które miało w zakładach tych decydujący głos, oddało mi do dyspozycji samochód, którym jechałem z Pragi do Pilzna. Jechał ze mną młody oficer czeski.

Po drodze rozmawialiśmy o sytuacji politycznej i wówczas mój rozmówca dodawał co chwila: „Gdy pan tylko zobaczy Skodę, to się pan przekona, że nie powinniśmy się bać nikogo“.

Przez długie godziny zwiedzaliśmy fabrykę, pokazywano nam wnętrza olbrzymich hal i budynków. Aż w pewnym momencie stanęliśmy na małym mostku. Jak spod ziemi wyrosły przed nami dwa posterunki wojskowe, zagrodziły drogę.

Dalej nie wolno. Mój cicerone uśmiechnął się. „Pan rozumie“. Przemysł wojenny.

Przed nami leżało miasto pawilonów i niskich budynków. Roztaczało się hen daleko, jak tylko wzrok sięgał.

Gdy wracaliśmy, odbywała się w Pilznie jakaś parada. Defilowały oddziały, ludność witała je owacyjnie, ponad wszystkim rozbrzmiewał hymn...

Kde domov muj...

* * *

Narzuca się mimo woli to wspomnienie, gdy wczuwamy się w sytuację chwili obecnej i a...

BUTNA ODPOWIEDZ RZESZY:

NIEMCY ODRZUCAJĄ PROTEST ANGIELSKO-FRANCUSKI

Berlin, 18. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że ambasadorowie angielski i francuski dokonali w urzędzie spraw zagr. demarches przeciwko inkorporacji Czech i Moraw. Obu dyplomatom udzielono odpowiedzi, że rząd Rzeszy nie jest w możności przyjmować tego rodzaju protestów.

Ambasador brytyjski opuścił Berlin

Berlin, 18. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Jak słychać w kołach politycznych tutejszy ambasador brytyjski sir Nevile Henderson wyjechał dziś wieczorem o godz. 21.25 do Londynu. Na pożegnanie ambasadora stawili się na dworcu członkowie ambasady brytyjskiej.

Także Rzesza odwołała swego ambasadora!

Berlin, 18. 3. PAT. Niemiecki ambasador w Londynie von Dicksen został dziś wezwany celem zdania sprawozdania do Berlina.

Pełnomocnictwa dla rządu Daladiera uchwalone!

Paryż, 18. 3. (t) Pełnomocnictwa dla rządu Daladiera uchwalono 321 głosami przeciwko 264. Po uchwaleniu pełnomocnictw izba na propozycje Daladiera zgodziła się bez żadnych trudności na zamknięcie dyskusji nad sprawami polityki zagranicznej. Nawet socjaliści nie protestowali przeciwko temu, żądając tylko, by po wizycie londyńskiej prezydenta republiki Lebrun, któremu do Londynu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Bonnet złożono parlamentowi sprawozdanie. Sprawa uchwalonych pełnomocnictw przechodzi w niedzielę do Senatu, gdzie nie napotka na żadne trudności i gdzie uchwalona zostanie znaczną większością, bo ok. 90 proc. głosów senatorskich.

Atak włoski na Albanię?!

Rzym, 18. 3. PAT. Ukazał się tu komunikat zaprzeczający pogłoskom o mającej rzekomo nastąpić akcji włoskiej na obszarze Albanii.

„Stampa", komentując ten komunikat, pisze, że w rozprzestrzenianiu pogłoski o bliskim wylądowaniu wojsk włoskich na wybrzeżu albańskim zainteresowane są zagraniczne koła antyfaszystowskie, pragnące zakłócić pokój adriatycki oraz przyjaźń włosko-jugosłowiańską. Przyjaźń ta — konkluduje „Stampa" — zapoczątkowana z układem białogrodzkim z r. 1937, jest faktem pozytywnym, który nie obawia się podstępnych uderzeń ze strony tych, którzy nie mają prawa mieszać się w nieswoje sprawy.

Min. Selter w Warszawie

Tallin, 18. 3. PAT. Minister Selter z małżonką wyjechał dziś do Budapesztu i zatrzyma się przez jeden dzień w Warszawie.

—ooo—

Korespondent P. A. T. w Pradze aresztowany

Warszawa, 18. 3. „Kurier Warszawski" donosi w depeszy własnej z Paryża, że władze niemieckie aresztowały korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej w Pradze, poprzednio korespondenta PAT. w Wiedniu, red. Hinterhoffa.

—oo—

Dementi Foreign Office

Londyn, 18. 3. PAT. Foreign Office komunikuje: W związku z szeroko rozpowszechnianymi w Londynie wiadomościami o rzekomym ultimatum Niemiec do Rumunii, poseł brytyjski w Bukareszcie ser Reginald Hoare odwiedził ministra spraw zagr. Gafencu dla uzyskania wyjaśnień.

Min. Gafencu poinformował posła brytyjskiego, że wiadomości powyższe nie odpowiadają prawdzie.

Rokowania pokojowe w Hiszpanii

Madryt, 18. 3. (R) B. przewodniczący Kortezów Julian Besteiro, zapowiedział w przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem madryckiej rozgłośni, że Komitet Obrony Narodowej wejdzie w układy z gen. Franco.

---

glądamy na setki zbiedzonych twarzy. Na tych oficerów, którzy zbici w gromadkę odcinają się ostro od reszty tłumu.

Ludzie wyciągają ręce, biorą skwapliwie menażki z herbatą, po długiej i ciężkiej podróży łyk gorącego płynu przynosi ulgę. Zagryzają pajdy chleba z kiełbasą, dzieci piją mleko.

Tylko garstka oficerów stoi na boku. Są zażenowani, wyraźnie skonsternowani. Gdy częstuje się ich papierosem, wyciągają wstydliwie rękę Salutują, dziękują, aż przykro się robi.

Po chwili rozwiązują się języki, płynie opowieść o wypadkach ostatnich godzin.

* * *

Siedzą w pociągu pełne dwie doby, jadąc z dalekiego Użhorodu, zajętego dziś przez Węgrów. Jadą niedobitki armii czeskiej, straż celna, adwokaci, kupcy, urzędnicy administracji.

Przez długie lata żyli na Rusi Podkarpackiej, byli łącznikiem między Pragą a krajem, gdzie ich osiedlono. Przewrót przyszedł tak nagle, że ledwie zdążyli uciec z życiem.

Strzelcy siczowi ostrzeliwali ich pociągi, strzelali do odjeżdżających. Żandarmeria czeska osłaniała ich odkrót, strzelała do band siczowców.

— Z naszego pociągu strzelali żandarmi i zabili na miejscu czterech siczowców. W ten sposób udało się nam uciec.

* * *

— Co na to Europa? — to jedno jedyne pytanie ma dla mnie młody, przystojny oficer straży granicznej.

— Nikt się za nami nie ujął? Hitler doprawdy na Hradczynie?

Nie wierzą wiadomościom o przebiegu wypadków. Nie przypuszczają, iż to wszystko jest możliwe. A gdy już uzmysłowili sobie tragedię swego narodu, gdy zdają sobie sprawę z jarzma niewoli, w którą popadli w ostatnich godzinach, mają jedno pytanie: Co na to Europa?

— Mieliście Skodę, Witkowice. Trzy tysiące samolotów bojowych stało do waszej dyspozycji. Mieliście doskonałą artylerię i broń pancerną. Tak bez słowa poszliście w niewolę?

Mają tylko jedno wytłumaczenie. Nie wiedzą co działo się tam, w sercu Czech. Oni na Rusi Podkarpackiej nie mogli przeciwdziałać, nie mieli czasu. Zostali zaskoczeni biegiem wypadków. Nie, nie bali się Węgrów, ale nie mieli czasu na zorganizowanie obrony.

— Wolicie wracać pod niewolę Niemiec? Nie lepiej było zostać u siebie?

W odpowiedzi padają słowa pełne nienawiści i zaciętości. Wtedy mówią o Węgrach.

* * *

Znikła zawartość kotłów i koszów. Tłum zaspokoił głód, czeka się na odjazd pociągu. Przed wagonami stoją grupki i rozmawiają. Życie w pociągu wraca do normalnego toku.

Tylko przy ognisku widać dwóch małych chłopców, którzy starają się przecisnąć jak najbliżej ognia, wysuwają zgrabiałe rączki.

— Chcecie może coś zjeść? Jesteście głodni?

— Chcemy tylko się zagrzać, nam tak zimno...

Maleńkie postacie drżą na mrozie. Drżące rączki z trudem utrzymują kubki gorącego mleka.

* * *

Zbliża się godzina odjazdu. Plac przed pociągiem pustoszeje. Zajęli miejsca w wagonach.

Z okna wychyla się młody oficer i zapytuje przechodzącego kolejarza:

— Przepraszam, kiedy będziemy w domu?

— A gdzie?

— No... w Boguminie?

Przypomniał mi się mój znajomy oficer, w towarzystwie którego zwiedzałem zakłady Skody. I mimo woli nasuwają się słowa czeskiego hymnu narodowego:

Kde domov muj...

R. G.

—oo—

SZLAKAMI WIEDZY

Wełna z mleka

Rozporządzeniem Min. Handlu i Przemysłu, od dnia 1 marca br., każdy importer wełny, odpadków lub szmat, chcąc uzyskać zezwolenie na przywóz z zagranicy, będzie musiał przedstawić dowód, że zakupił w kraju włókien syntetycznych (lanitalu i kotoniny) do wysokości 12% wartości zamierzonego przywozu.

A zatem wkroczyliśmy już zdecydowanie na drogę gospodarowania surowcami zastępczymi, jakie przewidziane zostały tak ze względów oszczędnościowo-dewizowych, jak i dla zwiększenia gotowości naszego systemu gospodarczego na wypadek konieczności wojennych. Nazwa i przeznaczenie tych surowców nasuwa coprawda smętne reministencje z okresu ostatniej wojny światowej, niemniej na wstępie należy zauważyć, że jak dotychczasowe rezultaty wskazują, właśnie należyte przygotowania w tym kierunku już w dobie pokojowej, mogą uchronić przed fatalniejszą koniecznością stosowania podczas wojny lichych, bo doraźnie pomyślanych namiastek. Jeśli mundury armii państw centralnych były sporządzone z tak marnego surowca zastępczego, jak pokrzywa, ogumienie pojazdów mechanicznych z równie lichej namiastki kauczuku, tłuszcze zaś były wyrabiane z odpadków, to przyczyną tego był w dużej mierze brak jakiegokolwiek przygotowania naukowego i technicznego w spokojnej atmosferze pracy pokojowej.

Jakkolwiek Polska jest krajem przeważnie rolniczym i w wielu kierunkach jej pogotowie surowcowe na wypadek wojny, zwłaszcza w dziedzinie żywnościowej, nie powinno budzić zbytnich obaw, to jednak poważną lukę w naszym systemie gospodarczym stanowi kwestia zaopatrzenia w wełnę. Mimo rolniczego charakteru naszego kraju i mimo niepoślednich wysiłków ze strony oficjalnych czynników gospodarczych, hodowla owiec nie czyni u nas od lat prawie żadnych postępów. Tylko 1/10 część naszego zapotrzebowania na wełnę jest pokrywana surowcem krajowym, w dodatku mało wartościowym, który to ułamek z uwagi na duży przyrost ludnościowy posiada tendencję stałego zmniejszania się.

Lecz poza względami podyktowanymi pogotowiem wojennym, sprawa zaopatrzenia Polski w wełnę posiada inny, już dziś aktualny, czysto gospodarczy aspekt: na 23 miliony importowanej do nas 1938 r. wełny, tylko 3 miliony stanowi czystą wełnę otrzymaną wprost z owiec, resztę zaś t. j. ponad 20 milionów importowanej do nas wełny stanowią stare szmaty, które przerabia się w naszych przędzalniach na t. zw. wełnę ponowną, oczywiście gantunkowo o wiele lichszą od wełny czystej. A zatem około 90% naszych rodzimych wyrobów wełnianych pochodzi z przerobionych starych szmat, sprowadzanych i zakupywanych zagranicą. Smutny ten objaw jest oczywiście tylko naturalnym odzwierciedleniem stosunków gospodarczych naszego społeczeństwa. Pauperyzacja szerokich sfer ludności, przy istniejącej, zwłaszcza po miastach tendencji zachowania pozorów w ubiorze, stwarza u nas nieproporcjonalnie wielki popyt na tanie wyroby wełniane, pochodzące z lwiej części z przerobu starych szmat i odpadków. I tu dochodzimy do właściwego, dla polskiej racji gospodarczej może najważniejszego sedna rzeczy: czy nie byłoby korzystniej dla nas, zamiast sprowadzać stare szmaty, dające i tak małowartościowe tkaniny, wyrabiać wełnę syntetyczną t. j. sztuczną, z surowców czysto krajowych, nawet gdy otrzymany w tym wypadku produkt miałby być również jakościowo dość lichy?

Przy takim postawieniu sprawy będzie zrozumiałym, że krótko po ogłoszeniu wynalazku włoskiego o otrzymywaniu wełny syntetycznej z mleka, nasze czynniki gospodarcze żywo zainteresowały się taką możliwością częściowego bodaj zmniejszenia importu wełny, tym więcej, że surowca podstawowego t. j. mleka jest u nas nawet w nadmiarze.

Myślą podstawową przy fabrykacji wełny z mleka, lub ściślej mówiąc, ze sernika (kazeiny), jako głównego składnika mleka, jest to przede wszystkim, że tak kazeina, jak i wełna, są na równi ciałami białkowymi. Kazeinę więc, jako materiał wyjściowy obrano z tym założeniem, że jako ciało białkowe na równi z wełną, będzie dawała włókna o właściwościach takich jak elastyczność, miękkość, złe przewodnictwo cieplne, wybitnie zbliżonych do wełnianych. Poza tym na uwagę zasługuje, że sam sposób fabrykacji wełny z mleka, czyli t. zw. lanitalu, jest niemal identyczny z wyrobem sztucznego jedwabiu, a jedyna różnica, jaka tu zachodzi, dotyczy tylko surowca wyjściowego, którym więc w przypadku lanitalu jest substancja białkowa, kazeina, zaś w przypadku jedwabiu szutucznego, celuloza. Dlatego też i przy fabrykacji lanitalu najważniejszą czynnością jest rozpuszczanie kazeiny w ługu sodowym na masę gęstą, syrupowatą, z której daje się wyciągać bardzo cienka nitka, szybko tężejąca na powietrzu. Po utwardzeniu formaliną na giętkie i elastyczne włókno, tnie się je na krótkie włókienka które na podobieństwo włókien wełny dają się przerabiać w przędzalniach na różnej sorty przędzę lanitalową.

Należy przyznać, że przy takiej prostocie produkcji wełny z mleka, wobec wysokiej ceny na wełnę prawdziwą, fabrykacja lanitalu winna się przedstawiać jako przedsięwzięcie bardzo obiecujące. Tu należy jednak zauważyć, że jak dotychczas, wełna lanitalowa daleko nie dorównuje wełnie prawdziwej. Wymienić tu wypada jej znacznie mniejszą wytrzymałość mechaniczną i elastyczność, z którego to powodu ubrania lanitalowe wychodzą dość szybko z fasonu i w ogóle odznaczają się mniejszą odpornością, niż zrobione z wełny owczej. Wprawdzie wadom tym przeciwstawić można za to pewne niewątpliwe zalety lanitalu, jako to, że materiały lanitalowe nie kurczą się w gorącej wodzie i mole zupełnie się ch nie trzymają, tym nie mniej, zastępczy ten surowiec chwilowo nie jest jeszcze pomyślany jako samoistny produkt włókienniczy, a jedynie jako domieszka do wełny naturalnej i to nie tyle do tkanin, ile do wyrobów trykotażowych.

Należy też zauważyć, że produkcja lanitalu w Polsce, jakiej podjęła się jedna z nowopowstałych w tym celu placówek przemysłowych, napotyka na pewne nie przewidziane przedtem trudności. Oto okazało się, że jakość wyprodukowanego u nas lanitalu w dużej mierze zawisła jest też od rodzaju krajowej kazeiny, czyli mówiąc inaczej, od rasy krów, które różnią się przecież od rasy krów hodowanych we Włoszech, kraju, skąd wynalazek ten pochodzi. Na ogół ujemne wyniki we własnościach otrzymywanego lanitalu spowodowały zresztą ostatnio silne zahamowanie jego dalszej produkcji w samych nawet Włoszech, odkąd zwłaszcza na rynku tamtejszym pojawił się inny, znacznie doskonalszy surowiec zastępczy wełny. Najnowszy ten rodzaj syntetycznej wełny polega na tzw. animalizacji włókien celulozy sztucznego jedwabiu. Mianowicie masa, z której wyciąga się nitki sztucznego włókna, zawiera obok rozpuszczonej celulozy równocześnie rozpuszczoną kazeinę, tak, że otrzymane włókno jest kompozycją substancji celulozowej z białkową; daleko lepsze wyniki w zbliżeniu się tego produktu własnościami do wełny każą przypuszczać, że i u nas zbyt pochopnie podjęta produkcja lanitalu zostanie ograniczoną na korzyść tego doskonalszego systemu.

Inż. J. R.

O matematyce mistyki

Piękne związki pomiędzy liczbami, harmonia twierdzeń matematycznych — wzbudzała podziw i szacunek wśród ludzi czasów najbardziej odległych. Nie dziw też, że to uwielbienie liczb musiało się wkrótce przeobrazić w mistyczny hołd dla praw matematycznych, dając początek mistyki matematycznej. Pomijając niewyraźną mistykę starożytnych ludów pozaeuropejskich, jak np. przywiązywanie przesądów do liczby 7 — liczby duchów — przez Egipcjan i t. p. musimy się trochę dłużej zatrzymać przed pięknym i wykończonym systemem mistyki matematycznej greckiej szkoły Pitagorejczyków.

Czas życia i twórczości szkoły pitagorejskiej przypada na VI — IV wieku przed narodzeniem Chrystusa. Założyciel tej szkoły Pitagoras pochodził z Samos. Strony rodzinne opuszcza on w 40 roku życia i zakłada w Krotonie bractwo, które się rozwinęło w szkołę pitagorejską. Pitagoras już za życia stał się postacią niemal legendarną, otoczoną licznymi legendami i był już przez jemu współczesnych uważany za pół-boga. Nie dziw tedy, że związek przez niego założony zyskał sobie szybko popularność i ściągał licznych zwolenników z różnych stron Grecji. Bractwo Pitagorejczyków ustaliło pewne reguły mistyczno-religijne i żyjąc zgodnie z tymi zasadami pracowało nad rozwojem nauk: matematyki, astronomii, medycyny, muzyki oraz literatury i filozofii. Praca nad literaturą obejmowała czytanie i komentowanie dzieł Homera i Hezjoda. Reguły utworzonego bractwa obejmowały wymogi moralności, jak poszanowanie bogów, wspomaganie legalności, wierności w przyjaźni, dochowanie przysięgi, a poza tym pewne zakazy o charakterze mistycznym, jak: zakaz dotykania białego koguta, zakaz łamania chleba, zakaz patrzenia w lustro przy ogniu i t. p. Znaczenie tej szkoły dla matematyki było ogromne, albowiem oni pierwsi zaczęli się doszukiwać związków algebraicznych pomiędzy elementami figur geometrycznych. Słynne twierdzenie Pitagorasa przypisywane założycielowi tej szkoły jest piękną ilustracją pracy matematycznej tego bractwa. Przy okazji wspomnę, że trudno jest ustalić, czy Pitagoras był sam odkrywcą tego twierdzenia. Istniała bowiem w tej szkole reguła o brzmieniu: utrzymać w tajemnicy naukę pobraną przy wtajemniczeniu. Reguła ta była podobno tak ostro przestrzegana, że Hippias został skazany na śmierć za zdradę jednego twierdzenia matematycznego. Nic więc dziwnego, że o pracach naukowych Pitagorejczyków dowiadujemy się dopiero w chwili rozwiązania tego bractwa i dlatego po blisko trzech wiekach trudno było ustalić kto z Pitagorejczyków poszczególne wyniki osiągnął.

Jeśli chodzi o mistykę Pitagorejczyków, to przede wszystkim należy wspomnieć mistyczne znaczenia przywiązywane przez nich do liczb całkowitych od 1 do 10, z których niektóre wymienię, a więc:

j e d e n jest to liczba z której powstają inne; w niej to łączą się przeciwieństwa parzystego i nieparzystego;

d w a jest pierwszą liczbą parzystą;

t r z y — pierwsza liczba nieparzysta. Jest to liczba doskonała, gdyż w trzech zawarty jest początek środek i koniec;

d z i e s i ę ć jest liczbą najdoskonalszą, jako że jest sumą pierwszych czterech liczb naturalnych (10 = 1+2+3+4).

To jednak nie były jedyne znaczenia przyporządkowane liczbom. Istniały jeszcze pewne znaczenia obejmujące zjawiska przyrodnicze i duchowe, a więc:

j e d e n był matematycznym symbolem punktu, d w a — linii, t r z y — trójkąta, c z t e r y — piramidy, p i ę ć — własności, s z e ś ć — uduchowienia, s i e d e m — rozumu, zdrowia. Siódemce był także przypisany t. zw. „właściwy moment“, albowiem „rozwój człowieka rozkłada się na okresy siedmioletnie“. O s i e m — symbol miłości, przyjaźni, mądrości, namyślania się. D z i e s i ę ć to był wszechświat, którego środek wypełniał ogień centralny, naokoło którego krążyło 10 ciał: ziemia, przeciwziemia, pięć (wówczas znanych) planet (Saturn, Jowisz, Wenus, Mars i Merkury), słońce, księżyc i niebo ze stałymi gwiazdami. „Przeciwziemia“ była wprowadzona najprawdopodobniej po to, aby wypełnić ilość ciał do dziesięciu. Uzasadnienie istnienia tego ciała dopatrywali się Pitagorejczycy u Anaksimenesa, który uznawał istnienie ciemnych ciał będących przyczyną zaćmień księżyca.

Po tym cośmy powiedzieli zrozumiemy słowa Arystotelesa, że „Pitagorejczycy w liczbach, a nie w ogniu i ziemi widzieli podobieństwo do przedmiotów, a wykrywszy w liczbach warunki harmonii przyjęli, że świat jest harmonią i liczbą“.

Pitagorejczyk P h i l o l a u s w sposób następujący uzasadniał związki między liczbami, a światem. Natura liczby daje według niego poznanie, prowadzi i uczy każdego o każdej rzeczy. Nie byłoby możliwe określić w przedmiotach ich wzajemny stosunek, gdyby nie było liczb. Liczba pozwala zatem poznać wszystko: wszystko sprowadza do zgodności według m i a r y natury. Ponieważ wszystko zawiera stosunki liczbowe, więc wszystko jest liczbą.

Ta wszechpotęga liczby nie była jedynym obrazem matematyki w mistyce. Albowiem obok teorii liczb zajmowali się Pitagorejczycy figurami geo-



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obrót płatniczy z Z. S. R. R.

Warszawa, 18. 3. PAT. Na podstawie dekretu Prezydenta R. P. o ograniczeniach dewizowych oraz w związku z polsko-sowieckim porozumieniem z dn. 19 lutego rb. Komisja Dewizowa wydała okólnik nr. 49 z dn. 16 bm.

W myśl par. 1 tego okólnika należności z następujących tytułów mogą być przekazywane tylko w drodze rozrachunku polsko-sowieckiego za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego: a) za import towarów pochodzenia sowieckiego do Polski, przy czym do rozrachunku będzie przyjmowana wartość towaru franco granica polsko-sowiecka lub fob port załadowania; b) za prowizje z tytułu obrotu towarowego; c) za koszty związane z obrotem uszlachetniającym i reparacyjnym polsko-sowieckim; d) za rabaty, bonifikaty, procenty, kary konwencjonalne, kary za niedotrzymanie umów, odszkodowania, koszty procesowe i arbitrażowe dotyczące operacyj handlowych; e) za opłaty i wydatki, dotyczące operacyj handlowych (np. koszty bankowe, opłaty stemplowe i wydatki, dotyczące operacyj handlowych (np. koszty bankowe, opłaty stemplowe i .t p.); f) za opłaty portowe i inne wydatki, związane z obsługą polskich statków handlowych i ładunków w portach ZSRR oraz zaopatrzenia takich statków w portach ZSRR z wyjątkiem bunkru.

W myśl par. 2 tego okólnika, zapłata należności od kontrahentów sowieckich z tytułu świadczeń wyżej wyszczególnionych, może być przyjmowana w drodze rozrachunku polsko-sowieckiego, nie wyłączając opłat portowych i kosztów obsługi sowieckich statków handlowych i ładunków w portach polskich oraz zaopatrzenia takich statków w portach polskich z wyjątkiem bunkru.

Należności od kontrahentów sowieckich z tytułu frachtów morskich kosztów bunkru i przewozu towarów kolejami tranzytem przez Polskę, winny być uregulowane w wolnych dewizach lub z rachunku zagranicznego wolnego.

W myśl par. 3, przekazy na rzecz osób, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w ZSRR, z wszelkich innych tytułów niż wyszczególnione w par. 1-ym wymagają każdorazowego zezwolenia Komisji Dewizowej, z wyjątkiem przekazów z tytułu frachtów morskich, kosztów bunkru i przewozu towarów kolejami, tranzytem przez ZSRR, które mogą być dokonywane na zasadach ogólnych.

Przepisy, zawarte w niniejszym zarządzeniu obowiązują również przedsiębiorstwa i organizacje, którym Komisja Dewizowa udzieliła generalnego upoważnienia do samodzielnego dysponowania posiadanymi zapasami dewiz, (autonomie dewizowe, rachunki walutowe „E" i t. p.).

Zarządzenie weszło w życie z dniem 17 marca r. b.

Obłowili się

Złoto zabrane Czechom równa się zapasom Banku Polskiego

Przez zajęcie Czech Rzesza Niemiecka została bardzo poważnie wzbogacona, przede wszystkim bezpośrednio dużym zapasem złota i dewiz, następnie jednym z najpotężniejszych na świecie przemysłem wojennym, oraz zapasami żywności, których Czechy i Morawy, jako kraje o wysokiej kulturze rolnej produkują stosunkowo bardzo dużo.

Według notowań z marca Bank Czechosłowacji posiadał 2.560 miln. koron czeskich w złocie i dewizach, co w przeliczeniu wynosi około 460 miln. zł i równa się zapasom posiadanym przez Bank Polski.

Potężne są też zdobycze w materiale wojennym. Wystarczy, że nadmienimy, że w armii Czechosłowacji na 3 żołnierzy przypadał 1 karabin maszynowy, artyleria posiadała największe armaty świata, a lotnictwo rozporządzało przeszło 3.000 samolotów różnych typów.

Z ogólnej produkcji przemysłowej w dotychczasowych granicach Czechosłowacji przechodzi do Niemiec znowu 86.7 proc., a tylko 12,6 proc. pozostaje w Słowacji. Resztę otrzymają Węgry.

Z głównych ośrodków przemysłowych wymienić należy Brno, stolicę Moraw, będące ośrodkiem przemysłu tekstylnego i metalurgicznego. Morawska Ostrawa stanowi centrum wielkiego okręgu przemysłowo-górniczego. Są tu bogate kopalnie węgla, wysokie piece, walcownie żelaza, fabryki metalurgiczne i chemiczne. Tuż przy niej leży Polska Ostrawa, posiadająca bogate kopalnie węgla.

Pilzno, słynne z wielkich browarów, posiada znane zakłady przemysłowe Skody, będące jednym z największych ośrodków przemysłu wojennego na świecie. Właścicielem tej fabryki jest kapitał francuski. Poza tym w Pilźnie istnieje i inny bardzo bogaty przemysł.

Wymienić należy również miasto Prościejów z rozbudowanym przemysłem tekstylnym i posiadające znaną na świecie centralę handlu jęczmieniem browarnym oraz miejscowość Przybram, posiadającą w okolicy bogate kopalnie srebra i cynku.

Nie wiadomo, co Niemcy obecnie poczną z tak wielkim przemysłem, posiadając i tak dostateczną ilość nieraz nadmiernie rozbudowanych własnych zakładów. Jak długo będą trwały zbrojenia, przemysł metalurgiczny i wojenny będzie mógł być utrzymanym w ruchu. Niewątpliwie jednak sytuacja w innych gałęziach przemysłu będzie trudna, gdyż przemysłowi temu grozi utrata szeregu rynków — podobnie jak się to stało z przemysłem kraju sudeckiego po przyłączeniu go do Rzeszy.

Banki niemieckie opanowują Słowację

Jeszcze przed objęciem „protektoratu" nad Słowacją przez Rzeszę Niemiecką — podjęta została przez banki niemieckie akcja, mająca na celu opanowanie słowackiego rynku finansowego. W pierwszej połowie b. m. jeden z większych banków w Bratysławie został nabyty przez wiedeński „Länder-Bank", który jest zbliżony do wielkiej niemieckiej instytucji finansowej, a mianowicie do „Dresdner Banku". W ten sposób dwa wielkie banki niemieckie „Deutsche Bank" i „Dresdner Bank" — zapewniły sobie przezornie przemożny wpływ na życie gospodarcze i finansowe Słowacji.

—oo—

Spadek wpływów podatkowych w lutym

Warszawa, 18. 3. (g. m.) Zgodnie z danymi Min. Skarbu grupa podatków bezpośrednich dała w lutym br. 38,7 miln. zł. wobec 69,3 miln. w styczniu br., przy czym zmniejszyły się wpływy z podatku gruntowego z 5,7 miln. na 4,3 miln., z podatku od nieruchomości z 6,1 miln. na 4,5 miln. i z podatku przemysłowego z 26,5 miln. na 24,2 miln., wzrósł zaś wpływ z podatku dochodowego z 27,1 miln. na 31,9 miln. (do dnia 1 marca płatna była przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące w sokości połowy podatku jaki przypada od zeznanego dochodu).

Również podatki pośrednie oraz opłaty stemplowe i daniny pokrewne dały w lutym mniejsze opłaty niż w poprzednim miesiącu. I tak podatki pośrednie zmniejszyły się z 15,7 do 15,3 miln. zł., opłaty stemplowe i daniny pokrewne — z 7,1 do 6,8 miln. zł. Natomiast cła wykazują nieznaczną zwyżkę z 12 miln. 454 tys. zł. do 12,6 miln. zł.

Z podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych wpływ w lutym zmniejszył się o 0,4 miln. zł. do 8,9 miln. zł.

Monopole państwowe wpłaciły do Skarbu Państwa 56,7 miln. zł, czyli o 6,1 miln zł. więcej niż w styczniu. Wzrost ten zadecydował o zwyżce ogólnej sumy wpływów z danin i monopoli. Zwiększyła się przy tym wplata monopolu tytoniowego o 1,0 miln. zł., monopolu spirytusowego o 5,0 miln. zł. i monopolu loteryjnego o 0,5 miln. zł., a zmalała wpłata monopolu solnego o 0,4 miln. zł

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu wykazuje w 1938 r. w zestawieniu z 1937 r. wzrost. O ile bowiem obroty towarowe Polski z Egiptem, Syrią, Iranem, Turcją, Cyprem i Irakiem nie przekroczyły w 1937 r. 66 miln. zł., to w 1938 r. osiągnęły kwotę 68,5 miln. zł. Ujemnym faktem w tych obrotach jest wysoko ujemne saldo obrotów handlowych z Egiptem, co całkowicie niweczy efekt pracy polskich eksporterów w handlu z krajami pozostałymi.

Należy stwierdzić, że istnieje niewątpliwie możność rozszerzenia polskiego eksportu do Egiptu przede wszystkim w dziedzinie wyrobów włókienniczych, szklanych i naczyń emaliowanych. W wypadku zwiększenia wywozu wspomnianych artykułów, można byłoby zmniejszyć saldo ujemne z

---

metrycznymi i badając wielościany foremne przypisywali im mistyczne znaczenia, a więc: s z e ś c i a n był synonimem ziemi, c z w o r o ś c i a n — ognia, o ś m i o ś c i a n — powietrza, d w u n a s t o ś c i a n — wody, d w u d z i e s t o ś c i a n — wszechświatu.

Matematyka mistyki Pitagorejczyków wywarła swój wyraźny wpływ na późniejsze życie kulturalne. Pierwsze objawy znajdujemy w filozofii Filona Aleksandryjskiego. Ukazała się nawet naukowa rozprawa p. t. „Arytmetyka mistyki Filona z Aleksandrii", gdzie zestawione są teksty oryginału greckiego rozpraw Filona, dające wyraz matematyce jego mistyki.

Specjalny rozdział zajmuje matematyka mistyki żydowskiej. Mistyka Żydów była szczególnie silnie związana z matematyką. Wpłynęło na to chociażby zjawisko, iż każdej literze alfabetu hebrajskiego przyporządkowana jest liczba, co daje możliwości różnych spekulacyj, jak zestawianie sumy liczb odpowiadających różnym słowom. Nie dziw tedy, że nauki kabaliczne żydowskie są pełne rachunków i obliczeń, które w licznej mierze przedostały się do życia codziennego, jak np. uznawanie za „dobrą liczbę": 18, jako, iż odpowiada ona sumie liczb przypisanych literom słowa „chaj" — życie. Wyraźne podobieństwo do teorii Pitagorejczyków o doskonałości liczby 3 jako zawierającej początek, środek i koniec wykazuje, ik „EMET" — prawda, to pieczęć Pana Boga, które to słowo składa się z pierwszej (alef), środkowej (mem) i ostatniej (taw) litery alfabetu hebrajskiego. Zresztą takich analogów można się wiele dopatrywać w Talmudzie.

DR. DAWID WAJNSZTEJN

Egiptem tym samym uzyskać aktywny bilans dlowy z krajami Bliskiego Wschodu. (PAT)

Doniosłe sprawy przewiduje porządek obrad posiedzenia Państwowej Rady Spółdzielczej

Warszawa, 18. 3. (g. m.) Na dzień 30 marca br. zwołane zostało posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej.

Na posiedzeniu tym nastąpi wybór poszczególnych komisyj stałych, ustalony zostanie okres rewizyj spółdzielni na rok bieżący i uchwalona zostanie zmiana regulaminów Rady i Komisyj stałych.

Na posiedzeniu tym rozważana będzie sprawa przyznania prawa rewizyj Związkowi spółdzielni kupieckich. Chodzi tu prawdopodobnie o Związek zrzeszający chrześcijańskie spółdzielnie kupieckie, powstały z inicjatywy Stow. Kupców Polskich. — Związek ten liczy zaledwie 20 kilka spółdzielni kredytowych, o niewielkim zasięgu.

Ponadto ustalone mają być opłaty stałe i za rewizję spółdzielni niezwiązkowych oraz podzielone zostaną dotacje pomiędzy poszczególnymi Związkami z Funduszu Specjalnego Rady.

W posiedzeniu tym wezmą udział najwybitniejsi działacze spółdzielczy z całej Polski. Spółdzielczość żydowska reprezentowana będzie przez dra A. Silberscheina ze Lwowa.

Ciężka sytuacja spółdzielni polskich w Niemczech

Warszawa, 18. 3. (g. m.) Kilka dni temu zamieściliśmy wzmiankę zatytułowaną „Jak wygląda przyjaźń polsko - niemiecka", a omawiająca niesłychane szykany na jakie narażona jest spółdzielczość polska w Niemczech.

Obecnie w sprawie tej zabiera głos wybitny działacz spółdzielczy, dyrektor Związku „Społem" p. Stanisław Dippel, omawiając tragiczną wprost sytuację spółdzielni polskich w Niemczech.

Na łamach czasopisma „Spólnota" dyr. Dippel stwierdza, że istniejący w Niemczech Związek Spółdzielni Polskich został pozbawiony swojej siedziby we Wrocławiu decyzją władz administracyjnych. Nie pozwalają one również na organizowanie nowych spółdzielni, istniejącym odmawiają zezwolenia na otwieranie filii; utrudnia się polskim spółdzielniom przydziału artykułów rolniczych; nie wolno im brać udziału w wystawach nasion, ani też sprowadzać z Polski produktów rolniczych; wywiera się nacisk na wkładców w polskich bankach ludowych, aby wycofywali swoje oszczędności. W akcji tej ucieka się często do presji.

W tym samym czasie — pisze p. Dippel — w Polsce działają 773 spółdzielnie niemieckie różnych typów zrzeszone w dwóch niemieckich związkach rewizyjnych i posiadające swoje centrale gospodarcze. Wykazują one nie krępowany niczym stały rozwój i rozrost gospodarczy. Liczba ich z roku na rok rośnie. W r. ub. powstało w Polsce 17 nowych spółdzielni niemieckich. Przedstawiciel spółdzielczości niemieckiej zasiada w Państwowej Radzie Spółdzielczej, powołany na stanowisko członka Rady przez Ministra Skarbu. Świeża jego nominacja na okres do 31 stycznia 1941 r. nastąpiła w dniu 6 marca br. Spółdzielczość niemiecka w Polsce korzysta z pełni praw, przysługujących zrzeszeniom gospodarczym. To wszystko chyba obowiązuje. A nas uprawnia do żądania prawa do życia dla spółdzielni polskich w Rzeszy Niemieckiej.

Nowa pożyczka francuska

Donoszą z Paryża, że rząd francuski zamierza zaciągnąć w Szwajcarii i Holandii pożyczkę w wys. 300 miln. franków szwajcarskich, czyli ok. 2,7 miliarda franków francuskich na cele spłaty krótkoterminowych kredytów kolejowych i komunalnych, zaciągniętych w swoim czasie w tych krajach. Były one oprocentowane przeważnie na 4½ i 6 procent.

Nowa pożyczka, która wyłożona będzie do subskrypcji w Szwajcarii we frankach szwajcarskich, a w Holandii zapewne w guldenach i dolarach amerykańskich, ma być oprocentowana na 3½ proc., a jej kurs emisyjny wyniesie 88 proc.

Ceny rowerów zostają obniżone o 40 procent

Warszawa, 18. 3. (g. m.) Na skutek zabiegów Komitetu do spraw kultury wsi rowery Państwowej Fabryki w Radomiu zostają obniżone o 40 proc. do 97 zł., a rowery jednej z fabryk prywatnych do 93 zł. za sztukę. Rowery damskie będą o 4 zł. droższe.

Rowery te mają być pierwszorzędnej jakości, złożone z części ustalonych przez specjalną komisję Rzeczoznawców, przy czym fabryki dadzą kupującym gwarancję na dwa lata.

KRONIKA GOSPODARCZA

— 228.000 zasiłkowanych bezrobotnych. Wojewódzkie biura Funduszu Pracy w całej Polsce rejestrują na dzień 4 marca 223.448 zasiłkowanych bezrobotnych. Cyfra ta oznacza pewien spadek w porównaniu ze stanem na 18 lutego, kiedy zasiłkowanych było 227.678, nastąpił natomiast znaczny wzrost w ciągu roku, gdyż 5 marca r. ub. pobierało zasiłki w całej Polsce tylko 189.111 bezrobotnych.

— Dalsze inwestycje w obrębie portu gdyńskiego. Trzyletni plan inwestycyjny przewiduje, że w obrębie portu gdyńskiego dokonany zostanie szereg doniosłych inwestycyj, a m. in.: budowa nowego basenu dla przeładunku rud i towarów masowych, przedłużenie mola pasażerskiego, oraz pogłębienie niektórych nadbrzeży dla przeładunku węgla. Port gdyński otrzymał w roku ubiegłym 4 nowe magazyny, w tym jeden magazyn drobnicowy w strefie wolnocłowej, dwa magazyny śledziowe i jeden owocowy.

— Eksport zamorski szynek polskich. Wobec kurczenia się dotychczasowych rynków zbytu na szynki polskie, podjęli eksporterzy polscy poszukiwania rynków zastępczych. Jak nas informują, wysłano pionierskie transporty szynek polskich do Chin, Kuby, Argentyny, Wenezueli, Hondurasu, Ekwadoru, Filipin i Porto-Rico itd.

— 6.500 robotników polskich zatrudni rolnictwo estońskie. Estońska Izba Rolnicza ustaliła kontygent polskich robotników rolnych, którzy będą zatrudnieni w ciągu roku bieżącego w Estonii w liczbie 6.500. W roku ub. Estonia zatrudniła tylko 4.500 robotników.

— Sowiecka produkcja maszyn nie wystarcza. Źródła amerykańskie podają, że eksport U. S. A. do Z. S. R. R. wyniósł w 1938 r. 69.691.000 dolarów, był zatem o 62 proc. wyższy niż w roku poprzednim. Z górą połowę wywozu stanowią maszyny i części składowe maszyn. W tym samym czasie wywóz z Z. S. R. R. do U. S. A. zmniejszył się o 20 proc. do 24 miln., co daje Sowietom wysokie saldo ujemne. Jak wiadomo, również i handel Polski ze Stanami Zjedn. jest wysoce deficytowy.

— Mniejszy zbyt niklu. Międzynarodowe Towarzystwo Niklowe (International Nickel Company) w Montrealu w Kanadzie osiągnęło w roku 1938 czysty zysk w wysokości 32,4 milliony dolarów, wobec 50,3 miln. dol. kanadyjskich w roku 1937. Sprzedaż niklu osiągnęła 164,4 miln. lbs, wobec 207,7 miln. w roku 1937, uległa więc znacznemu zmniejszeniu.

— Kodak podwyższa kapitał akcyjny. Towarzystwo Eastman Kodak Co. w Nowym Jorku wykazuje za rok 1938 czysty zysk w kwocie 17,34 miln. dol. czyli 7,54 dol. od akcji, wobec 22.35 miln. dol., tj. 9,7€ dol. od akcji za rok 1937. Koncern Kodaka zamierza powiększyć kapitał akcyjny w celu zwiększenia środków obrotowych. W tym celu zarząd zaproponuje akcjonariuszom emitowanie jednej nowej akcji na każde dziesięć dawniejszych.

— Sukces pożyczki „Olimpijskiej". Donoszą z Helsinek, że wyłożona w ubiegłym tygodniu do subskrypcji pożyczka premiowa na sumę 200 miln. marek fińskich, t. zw. „Pożyczka Olimpijska", pokryta została z dużą nadwyżką. Również na rynku szwedzkim zapisy były znaczne.

— Krytyczna ocena zapasów pszenicy w U.S.A. W czasopiśmie amerykańskim „Modern Miller" przeprowadzono ostatnio krytyczną analizę cyfr podawanych nadwyżek pszenicy. Stwierdzono tam że z rachunkowej nadwyżki pszenicy ze zbiorów w r. 1938 znaczna część, bo około 4 miln. ton, nie nadaje się zupełnie do celów przemiałowych. Jest to pszenica słabej bardzo jakości, która ucierpiała szczególnie silnie w okresie wiosennych przymrozków. Poza tym duża część pszenicy, która była dobra w okresie sprzętu, straciła na jakości przez magazynowanie.

INFORMATOR PRAWNICZY

„P. S. CH." 1) Przy świadectwie przemysłowym pół — II b. kategorii handlowej wolno Panu inkasować należytości dla firmy, którą Pan zastępuje. 2) Posiadając świadectwo przemysłowe pół — II. b. kategorii handlowej, może Pan zatrudniać obcego pracownika za wynagrodzeniem, 3) Jako agent handlowy powinien by Pan pobierać prowizję od sprzedawcy. Jako pośrednik handlowy zaś może Pan pobierać prowizję zarówno od sprzedawcy, jak i od kupującego. 4) Co do kwestii pośredniczenia przy sprzedaży z zakresu innych branż, aniżeli branża mączna — to zasadniczo, — jeśli Pańskie świadectwo przemysłowe opiewa tylko na mąkę, wolno Panu tylko w tym zakresie prowadzić Swoje przedsiębiorstwo. Niemniej jednak może Pan zażądać dopisania także innych artykułów w świadectwie przemysłowym i na podstawie odnośnej adnotacji, dokonanej przez Urząd Skarbowy w patencie, wolno Panu będzie pośredniczyć także w zakresie transakcyj, należących do innych branż, 5) Właściciel każdego przedsiębiorstwa winien posiadać kartę przemysłową. Wobec tego Pan jako agent handlowy, powinien mieć kartę przemysłową. 6) Firma Pańska może brzmieć: „Agencja handlowa".

„P. ARON P. Z TARNOWA". 1) Naszym zdaniem, Pańskie prośby o umorzenie zaległości są zupełnie uzasadnione i powinny być uwzględnione 2) Okoliczność, że Pan zaskarżył lokatorów jedynie o rozwiązanie umowy najmu, a nie — o zapłatę zaległego czynszu, nie powinna bynajmniej szkodzić Pańskiej prośbie, skoro zaległości czynszowe były nieściągalne, co potrafi Pan udowodnić Zresztą nie jest to Pańską winą, że w pozwie Pan tego nie żądał, gdyż pozwy te były wnoszone — przez zarządcę przymusowego. W każdym razie uważamy, że słusznie Pan postąpił, żądając przesłuchania świadków w osobie lokatorów, którzy stwierdzą stan mieszkań i nieściągalność zaległości czynszowych. Wskazanym byłoby jednak, ażeby Pan zamieścił w piśmie, skierowanym do Urzędu, ten wniosek o przesłuchanie świadków, o ile to dotąd uczynionym nie zostało 3) Zapytuje Pan, czy lokator, mieszkający od roku 1936 w mieszkaniu gruntownie przebudowanym powinien korzystać z ochrony lokatorów. Otóż mieszkanie takie, gruntownie przebudowane, po myśli art. 2 ust. d. nie podlega ochronie lokatorów. Na podstawie zaś Pańskiego pisma wydaje nam się, że mieszkanie to zostało gruntownie przebudowane.

„J. S. BIELSKO": 1) Słuszny był zarzut Pańskiego odwołania odnośnie do tej okoliczności, że okólnik o ulgach nic nie mówi nic o charakterze pomieszczenia, w którym znajduje się przedsiębiorst wo 2) Niemniej jednak słuszna jest obecna decyzja Izby Skarbowej, 3) W okólniku o ulgach znajduje się istotnie zastrzeżenie co do posiadania nakazu płatniczego najdalej do dnia 31 grudnia 1937 r. — 4) Nie widzimy wobec tego żadnych podstaw, by wniesienie skargi do NTA, miało jakieś szanse powodzenia. 5) Skarga do NTA. w tym wypadku — wraz z pełnomocnictwem będzie podlegała opłacie stemplowej w łącznej kwocie zł 47.30. 6) Skargę do NTA. należy wnieść w terminie dwumiesięcznym od doręczenia orzeczenia Izby Skarbowej.

Zryczałtowany podatek obrotowy na r. 1939

We wczorajszym artykule dra Szymona Lustgartena, p. t. „Zryczałtowany podatek obrotowy na rok 1939" opuszczono w druku część kilku zdań w ostatnim ustępie p. t. „Kiedy może Urząd Skarbowy wyłączyć z ryczałtu przedsiębiorstwo, już zaliczone do ryczałtu?", skutkiem czego spaczona została zupełnie treść tego ustępu. Odnośny rozdział powinien brzmieć następująco:

Właściciel przedsiębiorstwa, podlegającego zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu, ma obowiązek zgłosić do Urzędu Skarbowego następujące okoliczności w ciągu miesiąca od dnia ich powstania, a mianowicie: 1) nabycie, lub przejęcie przedsiębiorstwa przez kupca rejestrowego, 2) otwarcie w przedsiębiorstwie nowego stałego miejsca sprzedaży, lub miejsca wykonywania innych świadczeń, 3) istotną zmianę przedmiotu działalności przedsiębiorstwa, 4) względnie powstanie obowiązku opłacania scalonego podatku obrotowego. W razie zaistnienia jednego z tych faktów Urząd Skarbowy wyłączy dane przedsiębiorstwo z ryczałtu i opodatkuje je podatkiem ogólnym obrotowym od dnia następnego po upływie miesiąca, w którym zaszedł jeden ze wspomnianych faktów. Tak samo Urząd Skarbowy wyłączy z ryczałtu — ale dopiero na rok podatkowy 1940 — te przedsiębiorstwa, których obrót w roku 1939 przewyższył kwotę zł. 50.000 — z tym jednak zastrzeżeniem, że ustalenie tego obrotu musi się opierać wyłącznie na danych, uzyskanych z zeznań i wyjaśnień płatnika, ksiąg, zapisków i innych pisemnych materiałów informacyjnych.

Zeznania świadków policyjnych w dziewiątym dniu procesu Jana Piskora i tow.

KRAKÓW, 19 marca

Dzień wczorajszy w procesie Jana Piskora i tow. stał pod znakiem zeznań świadków policyjnych, którzy w dużej liczbie przesunęli się przez salę rozpraw. Pierwszy z nich zeznawał Marcin Karwat, st. przod. służby śledczej.

— Czy słyszał pan o tym, jakoby w Wydziale Śledczym były jakieś nadużycia? — Nie.

— Czy wiedział pan o tym, że Korpak i Klimek byli paserami i konfidentami?

— Od lat było wiadome, że Korpak był paserem. Znajdował się on na liście paserów Wydziału Śledczego. Klimka uważałem za jego pomocnika. Opinia kolegów była taka, że obaj są konfidentami.

— Jak to było z adwokatami, którzy chodzili do Wydziału Śledczego?

— Najczęściej chodził adwokat Mendler.

— A jak przychodził Mendler, to do kogo szedł?

— Zwykle szedł do Micóra.

Obr.: Czy gdy pan prowadził dochodzenia przeciw Korpakowi w jakiejś sprawie, czy ktoś przeszkadzał panu?

— Nie było takiego wypadku, aby mi ktoś powiedział, abym tego nie robił.

— Czy gdy Mendler przychodził do Wydziału Śledczego, czy rozmawiał tylko z Micórem, czy też rozmawiał także z innymi?

— Nie przypominam sobie tego szczegółu.

Następny zeznaje z kolei świadek Bronisław Bigos, st. przodownik P. P., od sześciu lat pracujący jako sekretarz Wydziału Śledczego.

Przew.: Czy zdarzały się wypadki, że żalili się wobec pana wywiadowcy, że w sekcji kradzieżowej nie działo się w porządku?

— Mówili do mnie st. post. Micór i st. post. Pietras.

— Pan powiedział, że inni mówili panu, że mogliby też dużo powiedzieć, ale mają związane ręce?

— Przypominam sobie, że było coś takiego, ale nie pamiętam szczegółów.

— Co mówił panu Micór?

— Spotkał mnie raz na kurytarzu, gdzie skarżył się, że jest sekowany przez Piskora i radził się, co ma robić. Powiedziałem mu, żeby w tej sprawie zrobił raport.

— Zrobił on ten raport?

— Zdaje się, że nie.

— A Pietras?

— Pietras spotkał mnie na ul. Szewskiej, opowiadał, że u Piskora są nadużycia, przy czym mówił „numerami" spraw. Powiedziałem mu, aby zrobił doniesienie.

— Znał pan Korpaka i Klimka? — Przychodzili do Wydziału Śledczego i prosili o przyjęcie do kierownika. Wiedziałem, że są konfidentami.

— A o tym, że są paserami?

— Też wiedziałem. Raz spotkałem Korpaka na kurytarzu i spytałem go, z jakim czołem może tutaj przychodzić. Odpowiedział mi wtedy, że grunt, że „wszystko idzie", a policja dostaje to, co potrzebuje.

— Jak to było wtedy, gdy Piskor zatrzymał jego przemytnika z pieniądzmi?

— Pewnego dnia dowiedziałem się, że Piskor zatrzymał przemytnika pieniędzy z walizką. Z ciekawości poszedłem na „dyżurkę", gdzie widziałem tę walizkę nu szafie. Ciekawy byłem co to za przemytnik, ale jego już nie było. Doszły mnie słuchy, że w tej sprawie Piskor miał informacje, a informatorem był Klauser. Dziwiło mnie to, że tego przemytnika zwolniono, gdyż przemytników walut zatrzymuje się zwykle.

— Zna pan adwokata Mendlera? — Znam.

— Czy był zakaz co do przyjmowania adwokatów?

— Był taki zakaz, a nazwisko adw. Mendlera było w nim szczególnie wymienione.

— Czy po tym zakazie widział go pan jeszcze w Wydziale Śledczym? — Widziałem go w gabinecie pana Piskora. Był tam jeszcze jakiś młody człowiek. Adw. Mendler tytułował Piskora „Panie komisarzu".

Osk. Piskor atakuje ostro świadka, zarzucając mu, że inwigilował go w czasie pracy w Wydziale Śledczym.

Prok.: Czy pan organizował nagonkę na Piskora?

— Absolutnie nie. To nieprawda.

Świadek Karol Kostecki, przod. służby śledczej, zeznaje, że w Wydziale Śledczym pracował 14 lat, pod kierownictwem osk. Piskora. Świadek wiedział, że Korpak i Klimek byli konfidentami, a równocześnie trudnili się paserstwem.

Stanisław Dziedziak, st. post. służby śledczej podaje, że pewnego razu był świadkiem jak osk. Micór przesłuchiwał zatrzymanego osobnika, w obecności jakiegoś adwokata, którego świadek nie zna. Świadek wie, iż Goldwasser był konfidentem Micóra.

O dochodzeniach w sprawie kradzieży 10.000 zł w motorówce zeznaje Antoni Nycz, st. przod. służby śledczej. Gdy w tej sprawie Szlamkowicz miał proces apelacyjny, świadek znalazł w aktach dochodzeń zapisek Piskora, z którego wynikało, że skierowano podejrzenie o dokonanie tej kradzieży na inne osoby. W czasie rozprawy na kurytarzu sądowym żona Szlamkowicza opowiadała świadkowi, że ją adw. Mendler naciągnął i kosztowało ją to dużo pieniędzy. Korpaka i Klimka znał jako paserów. Jeden z przesłuchanych opowiadał świadkowi, iż Korpak odgrażał się, że jak wyjdzie z więzienia, to nie będzie szczędził nabojów, aby Nycz znalazł się pod trawą.

W tym miejscu oskarżony Korpak zaprzecza.

Osk. Piskor składa wyjaśnienie, w którym zarzuca świadkowi Nyczowi, że podszywając się pod nazwiska innych wywiadowców romansował z dziewczętami. Świadek Nycz zaprzecza wprawdzie temu, jednak osk. Nowak potwierdza, iż zna taki wypadek.

Franciszek Krzywda, przod. służby śledczej zeznaje, że zna adw. Mendlera, nie wie jednak, czy interweniował on w Wydziale Śledczym. Korpaka znał jako pasera i złodzieja kasowego. Słyszał, że razem z Klimkiem byli informatorami.

Świadek Józef Madej, przod. służby śledczej podaje, że Korpak był podejrzany o dokonanie włamań kasowych w Kłaju i do „Orbisu". Później trudnił się paserstwem, a mówiono też, że organizował wyprawy złodziejskie.

W sprawie kradzieży u p. Kemplera, świadek objął doniesieniem również osk. Klimka jako pasera. Klimek żalił się wówczas, podkreślając, że ma zasługi wobec Wydziału Śledczego.

Przew.: Czy Dębski był pańskim informatorem, bo on się wczoraj oburzał na Korpaka, który mu to zarzucił?

— Korzystam z tajemnicy urzędowej.

Osk. Piskor zapytuje świadka, czy po przeniesieniu nadkomisarza Pollaka przod. Bigos odgrażał się Piskorowi. Mimo serii pytań w tym kierunku świadek nie może sobie przypomnieć.

Ostatnia grupa świadków dotyczy sprawy kradzieży u Juliana Strycharczyka. Świadkowi temu skradziono szereg rzeczy z mieszkania. Po odbiór tych rzeczy kazano mu się zgłosić do Wydziału Śledczego, gdzie osk. Piskor oświadczył, że jakiś osobnik kupił te rzeczy u złodzieja i będzie musiał od niego odkupić. Żona świadka otrzymała adres Klimka, do którego udała się i wykupiła rzeczy za 35 zł.

Po przesłuchaniu tych świadków proces odroczono do poniedziałku.

Państwu BENOM LAMPLOM z Krakowa wyrażamy tą drogą najgłębsze współczucie z powodu bolesnego ciosu po stracie Ich jedynej córeczki bł. p. DANUSI, która zgasła przedwcześnie

KREWNI

Bł. p.

BERNARD EICHNER

b. Prezes Związku Żyd. Inwalidów w Bielsku i Członek honorowy tegoż Związku

zmarł dnia 18-go marca 1939 w Krakowie przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się **w Bielsku, dziś,** w niedzielę dnia 19-go b. m. o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Zięć, Wnuki, Krewni i Przyjaciele.

Bł. p.

Bernard Eichner

b. Prezes Związku Żyd. Inwalidów w Bielsku i Członek honorowy tegoż Związku

zmarł dnia 18-go marca 1939 w Krakowie, przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się **w Bielsku, dziś,** w niedzielę dnia 19-go b. m.

Związek Żyd. Inwalidów Wdów i Sierót Woj.
w Bielsku.

Z GIEŁD

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 18 marca. Pszenica jednolita czerwona 21.50—21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy 17—17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 17.75—18.50, standart I (lekko zadeszczony) 16.50—17, standart II (zadeszcz. dop.) 16.25—16.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38—40, gat. IA 65 proc. 34—36, gat. 35-65 proc. 32—34, gat. II 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.75—24.25, pastewna 14.25—14.50, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowo miałkie 11.50—11.75, średnie 11.25—11.50, żytnie standartowo 10.50—10.75, jęczmienne 10.50—11. Tendencja na pszenicę, żyto jęczmień i owies spokojna. Ogólny obrót 454 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 18 marca. Ceny orientacyjne bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 145 spokojna, żyto 1142 spokojna, jęczmień 280 spokojna, owies 75 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 18 marca. Zamknięcie kursów: Akcje: Bank Polski 1130, Żyrardów 65, Węgiel 41, Ostrowieckie 81.75, Starachowice 59.25, Lilpop 93, Norblin 103, Zieleniewski 78. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 93.50 II em. 92.50, 4 proc. poż. dolarowa 43, 5 proc. poż. konwersyjna 71, 4½ proc. wewnętrzna grube odc. 66, 4 proc. konsolidacyjna grube odc. 67. Tendencja utrzymana.

Neurath „protektorem“ Rzeszy w Czechach i Morawach

Hacha -- zwierzchnikiem zarządu protektoratu, Gajda -- premierem

Berlin, 18. 3. PAT. Urzędowo donoszą: Kanclerz Hitler mianował ministra Rzeszy bar. von Neuratha protektorem Rzeszy w Czechach i Morawach, z siedzibą w Pradze. Bar. von Neurath sprawować będzie nadal swe urzędy jako minister Rzeszy i przewodniczący tajnej rady gabinetowej.

Kanclerz Hitler mianował zastępcę gauleitera Sudetów Karola Hermana Franka, sekretarzem stanu i prezydenta regencyjnego, Kurta von Burgsdorffa dyrektorem ministerialnym przy protektoracie Rzeszy Czech i Moraw.

Berlin, 18. 3. PAT. Jak słychać z kół dobrze poinformowanych, prezydent Hacha ma być mianowany zwierzchnikiem autonomicznego zarządu protektoratu Czech i Moraw, a gen. Gajda jego premierem.

Żydostwo polskie solidaryzuje się z jiszuwem palestyńskim

Warszawa 18. 3. ŻAT. ŻAT-na otrzymała następujący komunikat:

W związku z negatywną odpowiedzią delegacji żydowskiej w Londynie na propozycje rządu angielskiego i z jutrzejszym 1-dniowym strajkiem protestacyjnym całego jiszuwu, żydowskie organizacje i partie w Polsce postanowiły proklamować na poniedziałek dnia 20 marca 1-godzinny strajk demonstracyjny całego żydostwa polskiego, aby dać wyraz solidarności społeczeństwa żydowskiego w Polsce z decyzją delegacji żydowskiej w Londynie, z walką jiszuwu o żydowską Palestynę i o wielką imigrację żydowską. Strajk wyznaczono na godzinę między 2—3 popołudniu. W ciągu tej godziny, wszystkie żydowskie przedsiębiorstwa, sklepy warsztaty i biura mają być zamknięte.

Zarządzenia prewencyjne w Palestynie

Jerozolima 18. 3. ŻAT. W związku z oczekiwanym proklamowaniem nowej polityki angielskiej w Palestynie władze wydały szereg zarządzeń prewencyjnych. Na każdą próbę wywołania rozruchów rząd odpowiedzieć ma proklamowaniem stanu wyjątkowego na 24 godziny. Arsenał policyjny przeniesiono z Tel Awiwu do Jaffy. Policjantom żydowskim pozostawiono tylko po 25 naboi. W szpitalu Hadassy poczyniono specjalne przygotowania na wypadek sytuacji nadzwyczajnej.

Magistrat Tel Awiwu poinformował ŻAT-nę, że wszelkie informacje o jakichkolwiek zarządzeniach nadzwyczajnych są nieprawdziwe. Stosunki między władzami a żydowską policją pomocniczą są nadal normalne.

Ogłoszenie Białej Księgi w najbliższych dniach

Londyn 18. 3. ŻAT. Wczoraj późnym wieczorem ukazał się oficjalny komunikat o zamknięciu konferencji londyńskiej. W najbliższych dniach oczekiwane jest ogłoszenie Białej Księgi z wytycznymi nowej polityki palestyńskiej.

Komisja ministerialna obciąża oskarżonych w procesie katowickim

Katowice, 18. 3. (K) W dniu dzisiejszym wznowiona została rozprawa przeciwko Dyrdzie i towarzyszom oskarżonym o nadużycia w KKO powiatu świętochłowickiego. Zeznania złożyła komisja ministerialna w osobach inspektora Zaczka, Konarskiego i Gizynga. Komisja ta badała księgi kasy w latach 1928—31. Zeznania ich wypadły bardzo obciążająco dla Dyrdy. Twierdzili oni, że kasa poniosła straty nie wskutek złej koniunktury gospodarczej, lecz jedynie z powodu skandalicznego prowadzenia kasy. Udzielano kredytów bez należytego zabezpieczenia. W różnych wypadkach wypłacano nawet pieniądze przed otrzymaniem zabezpieczenia. Nieruchomości, na których KKO miała zabezpieczyć swoje pretensje, były nieodpowiednio szacowane. I tak np. piekarnię mechaniczną, którą oszacowano na 1.400.000 zł, kupiono na licytacji za kwotę 275.000 zł. Udzielano kredytów różnym aferzystom, których sąd następnie ścigał za oszustwa. Pakiety wekslowe do dyskonta podawane były w wielu wypadkach bez podpisów petentów i t. p.

Biegli dr Kochanowski i Zaczek udzielili dziś również odpowiedzi na 76 pytań prokuratora. Pytania te szły w kierunku wykazania całokształtu działalności KKO. Również zeznania tych biegłych wypadły niepomyślnie dla oskarżonych.

Posiedzenie sejmu śląskiego

Katowice, 18. 3. (K) Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiego trwało zaledwie 3 kwadranse. W pierwszym rzędzie przyjęto projekt ustawy o podwyższeniu wydatków budżetowych na rok 1938-39 o 5 milionów złotych, a to w związku z przyłączeniem Zaolzia do Polski. Poza tym załatwiono cały szereg spraw administracyjnych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Portugalia i Hiszpania narodowa podpisały pakt przyjaźni i nieagresji.

— Generalny sekretarz centralnego urzędu do spraw chińskich gen. Yanakawa kategorycznie zaprzeczył wszelkim pogłoskom, jakoby Japonia zamierzała ewakuować zajęte obszary w Chinach centralnych i południowych, natomiast silniej zespolić z Japonią Chiny północne.

Wrażenia sejmowe

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 18. 3. (Sin). Wczoraj w godzinach południowych ustawiono megafony w Sejmie, to też przypuszczano, że posiedzenie będzie uroczyste i że podniosła część posiedzenia zajmie więcej czasu niż projektowany porządek dzienny. Tymczasem po południu zdjęto megafony i jednocześnie oświadczono, że przemówienie, które zostanie wygłoszone, nosić będzie charakter lokalny. O godzinie 9.20 marszałek Sejmu otworzył posiedzenie. Gdy marszałek zabrał głos poza porządkiem dziennym, nawiązując do sytuacji i do zmiany mapy, wszyscy posłowie wstali, przypuszczając, że będzie to conajmniej oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej. Ale już następne zdanie p. marszałka świadczyło, że o polityce zagranicznej będzie mówił we właściwym czasie min. spraw zagranicznych. Druga część przemówienia p. marszałka, dotycząca wspólnej granicy polsko-węgierskiej, jakkolwiek uroczysta, nie mogła już budzić takiego wielkiego zainteresowania, albowiem kilka dni przedtem na ten temat mówił już marszałek Miedziński. Po odrzuceniu wniosku generała Żeligowskiego (zob. str. 6), Sejm przeszedł do porządku dziennego. Długo omawiano sprawę medali, co tak absorbowało posłów, że niektórym wydawało się nawet, że medale są najlepszym lekarstwem na wszystkie dolegliwości polityki zagranicznej. W kuluarach sejmowych jeden z posłów proponował posłom z Ozonu medal za wygłoszenie przemówienia o obecnej sytuacji z mównicy sejmowej. Nie znalazł się jednak żaden taki śmiałek.

Jedynie poseł Sanojca postanowił zgłosić interpelację na temat obecnej sytuacji politycznej. Przypuszczano, że interpelacja ta zostanie przyjęta przez marszałka, to też powielono tekst, zaś korespondenci zagraniczni skorzystali ze sposobności, by zawiadomić o tym dzienniki w Paryżu i Londynie. Tymczasem na godzinę przed zakończeniem posiedzenia, marszałek wezwał do siebie posła Sanojcę i zawiadomił go, że interpelacja nie zostanie przyjęta do laski marszałkowskiej i dopiero po dokonaniu zmian może być przedmiotem rozważań na środowym posiedzeniu. W kuluarach poseł Ostafin opowiadał o swoich ostatnich wrażeniach ze Słowacji. Wrażenia te budziły różne refleksje wśród posłów i nadawały się na drugą interpelację, jednak po odparciu ataku generała Żeligowskiego i odrzuceniu interpelacji posła Sanojcy, nie znalazł się nowy śmiałek do zgłoszenia interpelacji. Zakończono posiedzenie przyjęciem ustawy o pokarmach dla zwierząt...

Sen. Fudakowski zwraca order Białego Lwa

Warszawa, 18. 3. (Sin) Senator Kazimierz Fudakowski nadesłał list do prezydenta republiki czechosłowackiej, który brzmi:

Do pana prezydenta republiki czechosłowackiej Hachy, Praga, Hradczyn.

Aktem prawnym władz państwowych naród czeski zrzekł się niepodległego bytu państwowego i oddał się pod opiekę Rzeszy niemieckiej, prosząc ją o autonomię i zabezpieczenie bytu gospodarczego. Uczynił to, będąc w posiadaniu pełnego pogotowia wojennego i po 20 latach nieposledniej roli, jaką odegrał wśród państw europejskich.

Bez walki, bez ofiar, bez przelewu krwi, naród czeski ustami swoich przywódców zrzekł się w sposób bezprzykładny największego dobra, jakie kady naród posiadać może — swojej wolności, niepodległości i kupcząc własnym honorem obrał w imieniu obecnych i przyszłych pokoleń życie w niewoli pod obcym panowaniem.

Nikt głębiej od mego narodu nie jest w stanie ocenić nieszczęścia, jakie naród spotkać może, ale jednocześnie nikt bardziej nie odczuwał upadku, w jakim pogrążyć się może naród, przekładający dobra materialne ponad wartości moralne, ponad własną godność i honor.

W przekonaniu, że odtąd udzielony mi order czechosłowacki Białego Lwa przestał być symbolem honoru i wyróżnienia, zwracam go.

Podpisany: Kazimierz Fudakowski, senator.

Ultimatum Rzeszy do Rumunii

Obydwie strony --- dementują

Berlin, 18. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: W Bukareszcie toczą się obecnie niemiecko-rumuńskie rokowania gospodarcze, których przebieg jest normalny i przedmiotem których są poruszane zazwyczaj w tym wypadku zagadnienia, jak wzmożona wymiana towarów, i t. d. Wszystko, co wykracza poza ten stan rzeczy i co podane zostało przez część prasy zagranicznej, uważać należy za świadome mącenie międzynarodowego pokoju i za próbę stwarzania stanów naprężenia. Twierdzenie, jakoby Niemcy postawiły Rumunii ultimatum, jest oczywiście również wymysłem, pozbawionym wszelkich podstaw.

* * *

Warszawa, 18. 3. PAT. Ambasada rumuńska w Warszawie stanowczo dementuje wszelkie pogłoski o rzekomym ultimatum gospodarczym skierowanym jakoby przez Rzeszę niemiecką pod adresem Rumunii.

Niesłychane żądania Niemiec

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 18. 3. (J). Wiadomości, nadchodzące z Rumunii wywołały w londyńskich kołach politycznych olbrzymie zaniepokojenie, które wzmogło się po ogłoszeniu dementi niemieckiego biura informacyjnego, że Niemcy nie wystosowały ultimatum do Rumunii. Natomiast z Bukaresztu napływają wiadomości, że Rzesza wystosowała pod adresem Rumunii daleko idące żądania. Jako rekompensatę za ustępstwa Rzesza ofiaruje Rumunii gwarancję granic i niepodległości. Żądania niemieckie idą w tym kierunku, by Rumunia zamknęła wszystkie swoje zakłady przemysłowe i stała się państwem czysto rolniczym. Cały eksport rumuński ma być skierowany wyłącznie do Rzeszy.

Rząd rumuński odrzucił z miejsca żądania niemieckie. Rada koronna pod przewodnictwem króla Karola zajmowała się na swym posiedzeniu oceną sytuacji politycznej. Na pograniczu zmobilizowano 10 roczników rezerwistów. Król przyjął szereg członków korpusu dyplomatycznego.

—oo—

Odrzucony protest wyborczy

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Sąd Najwyższy rozpatrywał protest przeciwko wyborom do Senatu w województwie krakowskim. Protest ten wniósł dr Jelonek. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu aktów skargę odrzucił.

—oo—

Sprawa uboju rytualnego na środowym posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 18. 3. (Sin). Na porządku dziennym środowego posiedzenia Sejmu znajdzie się prawdopodobnie również sprawa zniesienia uboju rytualnego.

Transporty skrzynek do Palestyny

Warszawa, 18. 3. (A). W wykonaniu transakcji kompensacyjnych wysłano w tych dniach do Palestyny większe transporty skrzynek, przeznaczonych do pakowania pomarańczy. W powiecie białostockim i w Wilnie wykonano dla palestyńskich eksporterów owoców południowych materiał drzewny na 25.000 skrzynek.

Wybory w Nowym Targu

Nowy Targ. 18. 3. Dziś w niedzielę odbywają się w Nowym Targu wybory do Kahału, przy czym lista syjonistyczna otrzymała numer 11. Wszyscy Żydzi głosują na jedyną listę syjonistyczną.

Żydzi w obozach koncentracyjnych

Londyn 18. 3. ŻAT. Pisma londyńskie donoszą, że na obszarze Czech i Moraw zesłano do obozów koncentracyjnych przeszło 5.000 osób, przeważnie Żydów. Ludność żydowska Czech i Moraw wynosi 140.000, nie licząc przeszło 30.000 uchodźców sudeckich. W samej Pradze mieszka 35.000 Żydów, na obszarze Słowacji 80.000. Fala rozpaczy ogarnęła ludność żydowską, powodując liczne wypadki samobójstw. Nadeszły wiadomości o incydentach antyżydowskich na obszarze Rusi Podkarpackiej. Urząd Palestyński w Pradze został przez władze zamknięty.

—oo—

Groźny pożar w pałacu Kronenberga

Warszawa, 18. 3. (Sin) Grozny pożar wybuchł dziś o godzinie 7 rano w pałacu Kronenberga przy ul. Królewskiej 16, w którym mieszczą się biura linii żeglugowych. Dwaj woźni rozgrzewali pastę przeznaczoną do froterowania podług, w pewnej chwili pasta zapaliła się, płomienie przeniosły się na podłogę i ogarnęły pokój. Ogień rozniósł się szybko po całym budynku. Przybyłe 3 oddziały straży ogniowej, z wielkim trudem zdołały ugasić pożar. Straty są znaczne.

Studenci żydowscy nie ulegną!

Warszawa, 18. 3. (A) W Warszawie odbył się olbrzymi wiec z udziałem 800 akademików żydowskich wyższych szkół warszawskich. Na wiecu tym przyjęta została rezolucja, w której czytamy m. in.:

800 akademików, zgromadzonych na wezwanie warszawskiego akademickiego komitetu antyghetowego potwierdza jeszcze raz swą niezłomną i jednomyślną wolę dalszego prowadzenia walki przeciwko ghettu na wyższych uczelniach bez względu na ofiary. Zebrani widzą w ostatnich wydarzeniach we Lwowie i w Gdańsku jaskrawe potwierdzenie faktu, że po prześladowaniach studentów żydowskich następują inne ataki reakcji. Zebrani wierzą, że w swojej walce znajdą poparcie w całej ludności żydowskiej i elementów demokratycznych społeczeństwa polskiego. Wyrażają oni swój kategoryczny protest przeciwko prześladowaniom studentów Polaków na Politechnice gdańskiej oświadczając, że tylko zwycięstwo zasad zgodnego współżycia narodów oraz zasady demokratyczne położyć mogą kres takim prześladowaniom.

Słowacja już ma „trudności" ze swym protektorem...

Wiedeń, 18. 3. PAT. Wczoraj późnym wieczorem odbyła się w Wiedniu rozmowa pomiędzy Durczańskim i Machą a Ribbentropem. Obaj ministrowie słowaccy mieli również być u kanclerza Hitlera. Jakkolwiek treść rozmów tych nie została podana do wiadomości i tutejsze odnośne czynniki oficjalne odmawiają wszelkich wyjaśnień na ten temat, w kołach poinformowanych twierdzą, że istnieją jeszcze pewne trudności i sprawy wymagające wyjaśnień pomiędzy Rzeszą i Słowacją.

Berlin, 18. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne z powołaniem się na słowackie biuro prasowe donosi z Bratysławy, iż wojska niemieckie w Słowacji otrzymały polecenie zachowywania się w ten sposób, by niemiecka działalność wojskowa nie naruszała w żadnym wypadku suwerenności słowackiej.

Giełda reaguje na wydarzenia polityczne

Warszawa, 18. 3. PAT. Dewiza na Zurich, która już w dn. 17 bm. wykazała osłabienie, wywołane zaniepokojeniem z powodu wydarzeń politycznych w Europie środkowej, w dn. 18 bm. miała w dalszym ciągu tendencję słabszą. Przy zamknięciu giełdy londyńskiej notowano ją o 20,69 1/8 wobec 20,68 3/4 przy otwarciu, oraz 20,66 3/4 przy wczorajszym zamknięciu.

Na giełdzie w Zurichu w związku z dalszym spadkiem franka szwajcarskiego nastąpiła zwyżka większości walut obcych.

Dewiza na Paryż pozostaje w notowaniach gotówkowych bez zmian. Międzynarodowa sytuacja polityczna znajduje jednak swoje odbice w notowaniach terminowych. Deporty w Londynie wykazują dalszy wzrost. Dewiza na Brukselę w notowaniach terminowych również wykazuje osłabienie. Deport jednomiesięczny wynosił w Londynie 0,22 1/2 i trzymiesięczny 0,77 1/2.

Zakłady Kruppa budują wadliwe okręty

Stambuł 18. 3. PAT. Pismo tureckie „Ikdam" podaje, że bank morski ma zamiar anulować umowę, na podstawie której zakłady Kruppa otrzymały od Turcji zamówienia na budowę 3 statków po 3500 ton wyporności.

Przyczyną wycofania zamówienia jest to, że firma Kruppa nie dotrzymała terminów budowy oraz ujawniono pewne defekty w dostarczonym już Turcji okręcie „Etrusk".

Poza tym turecka misja, bawiąca w Niemczech odmówiła przyjęcia już wybudowanego przez zakłady Kruppa drugiego okrętu „Tirchan", żądając wykonania pewnych reperacyj i zmiany maszyn.

Odznaczenia dla parlamentarzystów

Warszawa 18. 3. PAT. W dniu dzisiejszym pan marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski dokonał doręczenia odznaczenia orderu „Odrodzenia Polski“ i „Złotego Krzyża Zasługi, przyznanych przez Pana Prezydenta Rzplitej posłom i senatorom na Sejm w dniu 11 listopada 1938 r.

Orderem „Odrodzenia Polski“ odznaczeni zostali posłowie: Długosz Wacław, Erdman Alfons, Jurkowski Eugeniusz, Kondysar Ferdynand, Kudelska Stefania, Łobodziński Jan, Sobczyk Piotr, Szczepański Włodzimierz, Wadowski Marian, Wymysłowski Michał i Zyborski Witold. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali posłowie: Augustyniak Mieczysław, Filipski Franciszek, dr. Krawczyński Stanisław, Pawłowski Jan, inż. Sowiński Zygmunt, Szumowski Piort, Szwed Stanisław i Trockenheim Jankiel.

Zakończenie egzaminów dojrzałości — 31 maja b. r.

Warszawa 18. 3. PAT. Po uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych dnia, w którym młodzież szkół ogólnokształcących, podlegająca poborowi, ma być po egzaminie dojrzałości, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustaliło w bieżącym roku szkolnym termin zakończenia tego egzaminu w męskich koedukacyjnych liceach ogólnokształcących i w istniejących jeszcze klasach gimnazjalnych na dzień 31 maja.

Dyrekcje szkół w dniach najbliższych zostaną powiadomione przez kuratoria okręgów szkolnych o terminie rozpoczęcia egzaminów.

Egzaminy dojrzałości w szkołach żeńskich odbędą się w terminie, przewidzianym w regulaminie egzaminów dojrzałości, o czym dyrekcje szkół również zostaną wkrótce powiadomione przez kuratoria.

Poseł czeski w Warszawie wyjedzie do Ameryki

Warszawa, 18. 3. (A) W dniu dzisiejszym gmach byłego poselstwa czesko - słowackiego w Warszawie przeszedł w posiadanie ambasady niemieckiej w Warszawie. Czechosłowacki poseł w Warszawie, dr Slavik ma wyjechać do Ameryki. W dniu dzisiejszym urzędowali już w gmachu poselstwa czesko-słowackiego przedstawiciele ambasady niemieckiej wraz z dotychczasowymi urzędnikami poselstwa.

Samobójstwo młodego Czecha w Warszawie

Warszawa, 18. 3. (A) W lokalu związku akademików pochodzących z Czechosłowacji przy Al. Róż popełnił samobójstwo przez utopienie się w łazience 26-letni student uniwersytetu warszawskiego, Antoni Carvens z Pragi. Z jakiego powodu popełnił samobójstwo dotychczas nie zdołano stwierdzić, przypuszczalnie jednak stało się to pod wpływem rozstroju nerwowego z powodu ostatnich wydarzeń.

Cele podróży min. Hudsona

Londyn 18. 3. (t) Minister handlu zagranicznego Hudson odjechał dziś po południu z Londynu. Na dworcu żegnali go ambasador Raczyński oraz przedstawiciele państw, do których ostatecznie Hudson się udaje, a więc ambasador sowiecki, poseł fiński i poseł szwedzki.

Przed odjazdem udzielił Hudson prasie następujących oświadczeń: Podróż moja pierwotnie pomyślana była jako wyłącznie misja handlowa, mająca na celu ustalenie, czy możemy znaleźć środki powiększenia naszego eksportu. Tymczasem wydarzenia polityczne w ciągu ostatnich kilku dni zaciężyły nad pierwotnym celem mojej podróży. A jednak handel musi w dalszym ciągu się odbywać, ponieważ wszyscy w dalszym ciągu mamy nadzieję, że uda nam się utrzymać pokój. Zadanie jakieśmy sobie pierwotnie postawili, wciąż jeszcze musi być wobec tego spełnione.

Złoto zagrożonych krajów płynie do U. S. A.

Londyn, 18. 3. (J) Na pokładzie „Quen Mary“ przesłane zostały 2 tonny złota z Szwajcarii i Belgii do Nowego Jorku.

Prasa niemiecka utrzymuje ludność w nieświadomości

Protest brytyjski nie został opublikowany

Berlin, 18. 3. PAT. Aktywność dyplomatyczna czynników niemieckich polegała w ciągu soboty z jednej strony na rozmowach i konferencjach, prowadzonych w Wiedniu przez kanclerza, a z drugiej strony na dementowaniu informacyj i pogłosek szerzonych zagranicą, a przede wszystkim w Paryżu i Londynie na temat penetracyjnych zamiarów Rzeszy w stosunku do Węgier i Rumunii. Koła niemieckie starają się w pierwszym rzędzie wytłómaczyć Zachodowi, że stanowisko Niemiec w stosunku do państw południowych na obszarze naddunajskim nie polega na „podbijaniu“, lecz na produktywnym wciąganiu tych państw w sferę politycznych i gospodarczych wpływów Niemiec. Wszelkie dawniejsze próby Londynu czy Paryża ingerencji na tym odcinku były taktyką sztuczną z celami wybitnie politycznie zmierzającymi do okrążenia Niemiec i stwarzały jednocześnie ośrodek niepokoju w Europie. Wpływy niemieckie usuną nie tylko niebezpieczeństwo zagrożenia pokoju w Europie, lecz dadzą również państwom tym, wchodzącym w orbitę wpływów niemieckich realne korzyści gospodarcze.

Na tle argumentacji prowadzona jest polemika z Chamberlainem. Zaznaczyć należy, że dzienniki nie ujawniają na razie stanowiska zajętego przez W. Brytanię. Ostatnia mowa zarówno Chamberlaina, jak i Halifaxa oraz inne ostre wystąpienia podaje prasa niemiecka tylko w bardzo dużych skrótach. Instrukcje, udzielone przez gabinet brytyjski ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, a stwierdzające „całkowite wypowiedzenie“ nie tylko układów monachijskich, lecz i „zobowiązań pokojowej współpracy“ nie zostały dotychczas opublikowane przez prasę niemiecką.

Zamachy na Niemców w Słowacji

Berlin, 18. 3. PAT. Z Bratysławy donosi niemieckie biuro informacyjne, że dziś w godzinach porannych na dom, w którym zamieszkuje kierownik niemieckiej partii w Trnavie (około 50 klm. na północny wschód do Bratysławy) dokonano zamachu granatem ręcznym. Nikt nie został ranny, jednakże szkody są znaczne.

Równocześnie dokonano zamachu również granatem ręcznym na jednego z miejscowych Niemców w Trnawie. Również i ten zamach nie spowodował żadnych następstw.

Przy poparciu Berlina

Włochy wysuną rewindykacje pod adresem Francji

Paryż, 18. 3. (t). W kołach politycznych Francji i kuluarach parlamentarnych duże wrażenie wywarł artykuł „Frankfurter Ztg.“, zapowiadający m. in. wysunięcie w najbliższym czasie rewindykacyj włoskich pod adresem Francji i Niemcy rewindykacje te poprą.

Kraj Wilhelma Tella czuwa

Bern, 18. 3. (R). Prezydent związku szwajcarskiego Etter wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Szwajcarii. Nawiązując do wrażenia, wywołanego w Szwajcarii przez ostatnie wypadki w Czechosłowacji, prezydent Etter oświadczył:

„Zdajemy sobie dokładnie sprawę z praw i obowiązków, wynikających z neutralności naszego państwa. Rada związkowa nie poczuwała się dlatego do obowiązku wydania z powodu ostatnich wypadków jakichkolwiek zarządzeń natury wojskowej, czy też innej. Ze spokojem i czujnością śledzi rada związkowa sytuację międzynarodową, która niestety jest zawikłana. Rada związkowa wie, że naród szwajcarski ma niezłomną decyzję bronienia wraz z nią we wszystkich okolicznościach niepodległości i neutralności Szwajcarii“.

„Żyć możemy tylko w niepodległej Łotwie!“

Ryga, 18. 3. PAT. Na otwarciu wystawy pod nazwą „Praca i odpoczynek“ prezydent Łotwy Ulmanis wygłosił krótkie przemówienie, wzywając naród do pracy i karności oraz miłości ojczyzny. Za wolność i ojczyznę każdy musi być gotów złożyć w ofierze życie — mówił prezydent. Żyć możemy tylko w wolnej i niepodległej Łotwie.

Zastrzyk „kultury“ germańskiej

Praga, 18. 3. (J) Gestapo przeprowadza dalsze aresztowania w Pradze. Liczba samobójstw Żydów wzrasta. W dalszym ciągu trwa akcja wyeliminowania Żydów z wolnych zawodów. Żydzi zostali usunięci z lekarskich organizacyj zawodowych i służby państwowej. Konta bankowe Żydów zostały zablokowane. Główna synagoga w Brnie spłonęła ubiegłej nocy.

Zarządzenia finansowe St. Zjednoczonych

Waszyngton, 18. 3. (R). Sekretarz stanu Morgenthau zaprosił na jutro attaches finansowych Francji i W. Brytanii, celem zapoznania ich z zarządzeniami finansowymi, które rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wydać na skutek okupowania Czechosłowacji przez Niemcy.

Pismo Paderewskiego do Benesza

Waszyngton, 18. 3. (J) Ignacy Parewski skierował pismo do b. prezydenta Czechosłowacji dra Benesza z wyrazami współczucia z powodu losu Czechosłowacji.

Amerykański minister poczt zarządził wstrzymanie wszystkich przesyłek pocztowych do Czechosłowacji.

W kuchni dyplomatycznej wre

Paryż, 18. 3. (t). Premier Daladier w gmachu Izby Deputowanych odbył konferencję z ambasadorem angielskim i ambasadorem amerykańskim, a min. Bonnet konferował przez godzinę z ambasadorem rumuńskim Tatarescu i ambasadorem sowieckim.

W przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj w przeddzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego ulicami miasta w godzinach wieczornych przeciągnęły oddziały wojskowe przy dźwiękach werbli.

W szkołach odbyły się rano uroczyste poranki, na których odczytano wyimki z pism Marszałka.



MARZEC **19** NIEDZIELA

Wschód słońca 5 g 29 m
Zachód słońca 17 35 m
29 Adar 5699

Uroczysta Akademia z udziałem Prof. U. H. Dra Martina Bubera w Krakowie

Staraniem „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebr. Oddział w Krakowie“ odbędzie się we środę 22 bm. w sali Ż.D.A. przy ul. Przemyskiej 3 o godz. 20 uroczysta akademia, na której prof. Dr Martin Buber wygłosi prelekcję na temat: „Wychowanie a Naród“. Prelekcja wygłoszona będzie w języku polskim Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 (od poniedziałku). Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Pożegnanie Wicewojewody Dra P. Małaszyńskiego w Stow. Prawników Administr. R. P.

W salach Klubu Społecznego, po odbytym zebraniu Zarządu Koła Krakowskiego Stowarzyszenia Prawników Admin. R. P., w gorących słowach pożegnał imieniem Koła ustępującego prezesa wiceprezes dr Jan Grabowski, naczelnik Wydz. Finansowego Zarządu Miejsk., po czym zebrani podejmowali w serdecznym nastroju ustępującego prezesa herbatką.

Akcja paschalna dla uchodźców

Komitet Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec w porozumieniu i w ścisłej współpracy z Rabinatem krakowskim zwraca się do Społeczeństwa żydowskiego w Krakowie z gorącym apelem o pomoc w wyżywieniu uchodźców w święta Pesach. Uprasza się obywateli o zdeklarowanie przyjęcia uchodźców na wyżywienie ich przez 9 dni świąt, względnie o złożenie ekwiwalentu wyżywienia, które wynosi zł 18 od osoby.

Apeluje się do poczucia obywatelskiego społeczeństwa krakowskiego ,aby na czas tych świąt nie pozostawiło wygnańców — tych najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych — ich tragicznemu losowi, lecz aby w miarę możności a nawet z pewnym wysiłkiem ,ulżyło uchodźcom w ich doli.

Deklaracje należy składać bądź za pośrednictwem przełożonych bożnic, bądź też osobiście w Komitecie Pomocy ul. Skawińska 2 I p. w niedzielę 19 i poniedziałek 20 bm. od godz. 11—13 i od 16—19. Datki pieniężne można również przesłać przez PKO na rzecz Komitetu Nr 400-419 z dopiskiem Akcja Paschalna.

Walne Zgromadzenie członków S. D. K.

Dnia 26 o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich doroczne Walne Zebranie członków S. D. K. z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia. Zmiana statutu. Sprawozdanie Wydziału. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Wybór wiceprezesów i członków Wydziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honor. — Wnioski i interpelacja.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie

W Wydziele Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 12. III. 1939 do dnia 18 bm. następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 2, dur brzuszny 1, krztusiec 9, róża 4, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

POPIERAJCIE PROKLAMOWANĄ AKCJĘ „Maaser-ani“ Stow. „Beit-Lechem“

nie dajcie głodować naszym braciom i siostrom w naich dnie święta Pesach

„Po cudze rąk nie wyciągamy -- ale swego nie damy“!

Meldunek Legionistów i kombatantów krakowskich

Przedstawiciele krakowskiego okręgu i oddziału Związku Legionistów Polskich oraz komendanci legionowych kół pułkowych wspólnie z delegatami organizacyj kombatantów, zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O., zgłosili się wczoraj, w dniu imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, u gen. Bernarda Monda.

Prezes zarządu okręgu Związku Legionistów Polskich, dr Mikołaj Kwaśniewski, złożył następujący meldunek:

„Panie Marszałku!

Z Oleandrów krakowskich, z „Domu Józefa Piłsudskiego“, przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia w dniu Twych imienin.

Meldujemy posłuszn.e, że Legioniści w Oleandrach oraz kombatanci stoją w karnych szeregach gotowi na Twe rozkazy.

Nieśmiertelny duch Komendanta czuwa nad nami z Wawelu. Meldujemy, Panie Marszałku, że pamiętamy żywo Twe słowa, które wypowiedziałeś na Kopcu Józefa Piłsudskiego podczas 13-go Zjazdu Legionowego: „Jeżeli ktoś w kraju liczy na jakieś chwile słabości, to jeszcze raz nieudolnie się przeliczy, a jeśli ktoś z zewnątrz na taką okazję kalkuluje, to niech wie, że my po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy... i niech wie, że jest to decyzja całego narodu“.

Pomnąc na te słowa Twoje, Panie Marszałku, wznosimy w dniu Twych imienin serdeczny żołnierski okrzyk: „Naród polski, zjednoczony z potężną armią naszą, Prezydent Rzeczypospolitej i Wódz Naczelny niech żyją“.

Z powodu nawału materiału aktualnego, odpadł w dzisiejszym numerze odcinek powieści p. t. „Aromat“.

Uroczyste nabożeństwo w Starej Bożnicy

Staraniem Prezydium Gminy Żyd. w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10.30 przedp. uroczyste nabożeństwo w Starej Bożnicy z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uchodźcy czescy przejeżdżają przez Kraków

Przez Kraków przejechały cztery pociągi, wiozące uchodźców czeskich z Rusi Podkarpackiej do Czech. Pierwszy pociąg, wiozący wyłącznie wojsko, przejechał, nie zatrzymując się w Krakowie, w nocy na piątek. Drugi pociąg przybył do Krakowa w piątek o godz. 0.20 w nocy. Pociągiem tym jechało 960 uchodźców Byli wśród nich oficerowie i szeregowi Straży Granicznej, urzędnicy administracji i ludność czeska, zamieszkująca na Rusi Podkarpackiej od szeregu lat.

Na dworcu uruchomiono akcję pomocy, którą kierował sen. Klemensiewicz. Oddziały P. C. K. i harcerze podawali przejeżdżającym gorące posiłki, które przygotowano na czterech kuchniach polowych. Równocześnie w karetce Pogotowia Ratunkowego czynne było ambulatorium, którego lekarze udzielali pomocy chorym.

W ciągu dnia wczorajszego przejechały przez Kraków w stronę Bogumina dalsze dwa pociągi z uchodźcami czeskimi.

Doraźnych środków na zorganizowaną pomoc dostarczył Zarząd Miejski w Krakowie.

Komitet Obywatelski apeluje gorąco do całego społeczeństwa o składanie ofiar na pomoc uchodźcom czeskim.

Włamanie do kiosku tytoniowego

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy włamali się do kiosku tytoniowego na zbiegu ulic Siennej i św. Gertrudy. Łupem sprawców padły wyroby tytoniowe wartości około 600 złotych.

Parowóz wjechał na pociąg towarowy

Na dworcu towarowym w Krakowie manewrujący parowóz najechał na stojący pociąg towarowy, przy czym zostały uszkodzone wagony z węglem, zaś hamulczy Franciszek Kowal, zam. w Trzebini, doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Kowal został odwieziony do szpitala OO. Bonifratrów. Powodem wypadku była silna zamieć śnieżna i maszynista parowozu nie zauważył stojącego pociągu.

— CELEM UCZCZENI PAMIĘCI ŚŁP. AURELII HOROWITZOWEJ złożyli na rzecz „Tow. „Nadzieja“: Inż. Zygmunt Horowitz zł 50, Ferdynandowie Pammowie z Genowy 25 zł, Rudolfowie Propstowie 20, Maurycowie Horowitzowie 15, po zł 10 Ferdynandowie Lieblingowie i Maurycowie Kaufmannowie, po zł 20 Ludwikowie Rattlerowie i [illegible] na rzecz Tow. „Jordanów“ złożyli Adolfowie Gumprichowie zł 20.—. 1762k

„Szkoła Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K.

Program odczytów na najbliższy tydzień. Dnia 20-go bm. godz. 7-ma wiecz. wygłosi odczyt w „Szkole Zdrowia“ U. S. dr Malinowski Marian pt. „O czym każda kobieta wiedzieć powinna“; „O higienie ciąży, porodu i połogu“ mówić będzie w dniu 23 bm. doc. dr Stępowski Bronisław. Początek wykładu godz. 7 wiecz. Wykłady odbywają się w sali „Szkoły Zdrowia“ przy ul. Dunajewskiego 5, parter, oficyna lewa. Wstęp na wykład za opłatą 20 groszy. Bezrobotni za okazaniem legitymacji bezrobocia mają wstęp wolny.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu interesująca komedia B. Corra i J. Achille „Miłość będzie naszym wynalazkiem“. Wieczorem „Gałązka rozmarynu“. We wtorek świetna komedia A. Gwojdzińskiego „Temperamenty“.

— SUKCES DŻENI ŁOWICZ W PREMIERZE „JEDNS GELIBTE“. Premiera „Jedns Gelibte“ zespołu Dżeni Łowicz i H. Lewina była nowym triumfem znakomitych aktorów, którzy swymi wspaniałymi kreacjami i niezwykłą werwą wywołali frenetyczne oklaski przepełnionej widowni. W dniu dzisiejszym 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. po cenach zniżonych i godz. 8.45 wiecz. Przedsprzedaż biletów od godz. 11 przedpoł. przy kasie teatru.

— W WYSTAWIE OBRAZÓW cieszącej się liczną frekwencją zwiedzającej publiczności, biorą udział znani artyści malarze: Nachman Białogórski, Abba Fenichel, Wolf Grünberg, Ber Horowitz, Abraham Neuman, Erna Zollman. Metaloplastyka Mojżesza Rosenbauma. Zrzeszenie żyd. Art. mal. i rzeźb. ul. Stolarska 9 I p. godz. od 11—2.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Miłość będzie naszym wynalazkiem“, godz. 8 wiecz.: „Gałązka rozmarynu“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 i 8.45: „Jedns Gelibte“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Konflikt“ oraz „Więzy miłości“ (Wallace Beery).
APOLLO „Szalony chłopak“ (Tyrone Power).
ATLANTIC: „Pola Elizejskie“ (Sacha Guitry) i „Hotel w Tyrolu“ wg. pow. Kestnera „Trzej panowie na śniegu“.
MUZEUM: „Król Królów“.
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów“ (Eroll Flynn)
LOPP: „Chicago“ (Tyrone Power) i „Ptasznik z Tyrolu“.
SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korjus).
SZTUKA: „Królowa lodu“ (Sonia Henie).
ŚWIT: „Biały murzyn“ (Tamara Wiszniewska,
UCIECHA: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pancewiczowa, Żabczyński i in.).
WANDA; „O czym się nie mówi“ (Angel, Engelówna, Cybulski, Wysocka).



Niedziela 19 marca

KRAKÓW. 7.15 Pieśń „Bogurodzica"; 7.20 Koncert poranny w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Aleksandra Rutki; 8 Audycje poranne; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Rozmowy z rolnikami przeprowadzi inż. Lech Rościszewski; 9.15 Nabożeństwo z Wilna; 10.45 Pieśni o wolności. Wykonawcy: chór nauczycielski męski przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego; 11 „Z sztafetą wzdłuż granic Polski" reportaż słowno-muzyczny; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.. Poranek muzyczny. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. I. Kiesewettera z udz. Bron. Nagujewskiego (wiol.); 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.10 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, St. Kruzer (bas), Śląski kwartet ludowy, Jerzy Harald (akomp.); 14.40 „W naszych sercach zawsze żyjesz" audycja dla dzieci w wyk. zespołu dziecięcego; 15 Koncert orkiestry dętej pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego pod dyr. Jana Dragona; 15.30 „Oj dyna, moja dyna" słuch. muz. (obrazek obyczajowy spod Świętego Krzyża) w ukł. Romana Wolskiego w wyk. Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego, solistów, chóru dziewcząt i chłopców; 16 „Serce wsi przy Wielkim Marszałku", pogadankę wygł. Feliks Gwiżdż; 16.15 Rolnictwo a obronność Państwa — pogadankę wygł. dr St. Rostworowski; 16.30 Recital organowy F. Kączkowskiego z Konserwatorium Warszawskiego; 17 Teatr wyobraźni: „Dziady" A. Mickiewicza (wieczór III) oprac. i reżyseria L. Schillera; 17.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Krystyna Wyrobek-Roesnerowa (fort.) i Zdz. Roesner (skrz.); 18.25 „Juliusz Słowacki w życiu Marszałka Piłsudskiego" szkic literacki I. Makowieckiego; 18.40 „Z niwy polskiej" suita W. Maliszewskiego na orkiestrę, oparta na motywach ludowych. Wykon.: orkiestra symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 19 Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie: Przemówienie Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego; 19.15 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" muzyczna fantazja radiowa M. Rudnickiego. Wykonawcy: orkiestra symf. i chór P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga oraz A. Szlemińska (sopr.), T. Łuczaj (bas); 19.35 Koncert wieczorny. Wykonawcy: St. Cieślikówna (śpiew), Adam Galer (fort.), Olga Łapicka (akomp.); 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich oraz z Warszawy Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, program na jutro; 21.15 „W cieniu miecza" — kantata heroiczna, oparta na poemacie L. Staffa „Zgon wojownika", opracowane i wstęp St. Wasylewskiego, muz. T. Zygfr. Kasserna; 21.55 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Olg. Straszyńskiego z udziałem M. Karwowskiej (sopr.) i Al. Michałowskiego (bas); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.15—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 6.25 Program na dziś; 6.30 Muzyka poranna; 15.10 Audycja słowno-muzyczna; 19.35 Regionalna audycja słowno-muzyczna;

LWÓW 8.45 „Poranek rolnika" 15 Pogadanka; 19.35 Program na jutro; 19.40 Audycja literacko-muzyczna.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.50 Sygnał czasu, koniec programu połudn.; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Wiosna idzie" — słuchowisko w opracowaniu Hendy Fajgenbaum; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: tygodniowy przegląd sportowy; 18.40 Płyty; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny, giełda owoców cytrusowych (po hebrajsku); 19 Pogadanka literacka o Schneurze; 19.20 Wyjątki z oper Pucciniego i Verdiego; 19.39 Koncert poświęcony muzyce Castello Nuovo w wykonaniu studia; 19.45 Melodie i arie włoskie; 20 Pogadanka aktualna; 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Tygodniowy przegląd sportowy; 20.40 Koncert królewskiej orkiestry operowej z Berlina (płyty); 21 Giełda owoców cytrusowych (po angielsku), 21 Koniec programu.

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symf. BRUKSELA FRANC.: Teatr wyobraźni. MONTE CENERI: Program rozrywkowy. LUBLANA: Koncert chóru. WIEŻA EIFFL: Rozmaitości. OSLO: 18.25 Muzyka norweska.

19 FLORENCJA: Koncert chóru. LAHTI: Pieśni. SOFIA: Muzyka popularna. SOTTENS: Muzyka organowa. SZTOKHOLM: Rapsodia muzyczna.

20 BUDAPESZT: Teatr wyobraźni KOWNO: Wieczór literacko-muzyczny. MONTE CENERI: Symfonia Borodina. OSLO: Dla przyjaciół muzyki. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. FLORENCJA: 20.30 Komedia. SOFIA: 20.55 Melodie operetkowe. SOTTENS: 20.35 Koncert chóru.

21 BRUKSELA FRANC.: Kabaret walloński. BUDAPESZT: Muzyka cygańska. HILVERSUM I.: Koncert rozrywkowy. PRAGA: Płyty. RADIO PARIS: Recytacje.

22 KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG. Koncert ork. filharm. MEDIOLAN: Koncert kwartetu włoskiego. PARIS PTT: Teatr wyobraźni. FLORENCJA: 22.30 Muzyka taneczna. SZTUTGART: 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa. FLORENCJA: Muzyka tan. PARIS PTT: Teatr wyobraźni.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

HISZPAŃSKIEGO wyuczam początkujących, zaawans. Zgł.: Zamojskiego 22/4

KURSY angielskiego dla dzieci i młodzieży. Także lekcje dla dorosłych 1 zł. — Telefon 160-29. 1629g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1031k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

CHEMIK, specjalista — wyuczy kilka osób FARBIARSTWA i garbarstwa skór futrzanych Zgłoszenia: „Zapewniony byt w kraju i zagranicą" biuro prof. Sandeka, Krótka 6/1. 1468k

ANGIELSKIEGO początków, konwersacji udzielam. Tel. 117-57. Godz. 3—4. 1638g

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNY WW. Świętych 8, I p. Telefon 199 97. Opłata miesięczna 12 zł. 1717k

KURSY KROJU, modelowania, szycia koncesjonowane Elwiry HALPERN - SÜSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie zaczynają nowy kurs! Świadectwa ukończenia. — Kursy wieczorowe i KROJU DZIECINNEGO! Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 1656g

FRANCUSKIEGO udziela absolwentka gimnazjum we Francji. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3157". 1658g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 575g

MATEMATYKI, fizyki, udziela absolwent Uniwersytetu i Politechniki. Jabłonowskich 3/4, telefon 100-51, 5—8. 1627g

UDZIELAM lekcji języka hebrajskiego i niemieckiego. Zgłoszenia Kantor — Felicjanek 27 m. 9. Telefon 164-40 od godz. 16.30—18.30.

NAUCZYCIELKA gimnazjalna matematyki, fizyki, pełnokwalifikowana, kilkuletnią praktyką, pierwszorzędnymi referencjami — zmieni w 1939/40 dotychczasową prywatną posadę niedaleko Warszawy na posadę niedaleko Krakowa. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3166". 1663g

Zdobyła nagrodę piękności w znanym uzdrowisku

pomimo współzawodnictwa osiemnastoletnich dziewcząt. Stosowała znany CRÈME SIMON „pielęgnujący" oraz CRÈME SIMON M. A. T. „upiększający", wyrabiane z najlepszych substancyj polecanych do pielęgnacji cery. Dzięki temu zachowała dotychczas blask dziewczęcych lat, nieskazitelną świeżość cery i ową niedoścignioną, wiośnianą żywotność, którą zwykle promieniuje tylko z osiemnastoletniej twarzy.



CRÈME SIMON
CRÈME SIMON M.A.T.

Osoby o przytępionym słuchu!

Przewrót wprowadzają nasze nowe modele akustyczne, które przywrócą Wam radość życia! Prosimy się przekonać! Czy wiedzieliście już o tym, że słyszeć można przez kość? Nasz specjalista zademonstruje wam bezpłatnie i bez zobowiązania ostatnią nowość w tej dziedzinie w dniach 21 i 22 marca w firmie Dypl. Opt. Tomaszkiewicz, Kraków, ul. Floriańska 30 w godz. 10-1 i 3-6. Czekamy na was we własnym Waszym interesie. Bezpłatny prospekt M. wysyła

firma Dypl. Opt. Tomaszkiewicz, Kraków, ul. Floriańska 30

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia, Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ oddzielny, pełnokomfortowy, dwuosobowy, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 1653k

DUŻY LOKAL sklepowy w Krakowie, — w Rynku lub pobliżu z dużymi wystawami poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia skierować: Katowice, Poste restante nr 235. 1719k

POKÓJ słoneczny frontowy zaraz wolny sytuowanym. — Zwierzyniecka 25/6. 1664g

POKÓJ pełnokomfortowy w nowoczesnym domu do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Wygoda 6b m. 8. 1661g

JASNE frontowe suteryny oraz piwnica na skład. Sebastiana 3. 1748k

TRZECHPOKOJOWE KOMFORTOWE mieszkanie, okolica Dietla, Bonerowska, — Gertrudy ewent. śródmieście, poszukiwane. Czynsz pewny, na żądanie kaucja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3135" 1646g

LOKAL przemysłowy odosobniony, światło, woda najchętniej Podgórze poszukiwany. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3080". 1618g

MIESZKANIA komfortowego dwupokojowego kuchnią, I piętro lub parter od maja i później poszukuję. Pośrednik może zgłosić. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1742". 1742k

POSZUKUJĘ pokoju dla starszej pani, wraz z utrzymaniem, łazienką, obsługą przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3127". 1642g

POKÓJ komfortowy w nowoczesnym domu, śródmieściu poszukiwany. — Listy: Skrytka pocztowa 480. 1690g

2 POKOJE elegancko umeblowane, telefon, łazienka dla sytuowanych. Skawińska 11/3. 1629g

POKÓJ umeblowany jednej lub dwom osobom, użycie kuchni, pościeli lub bez do wynajęcia. Mogilska 98, m. 6. 1672k

MIESZKANIA nowoczesne, słoneczne, obszerne, 1, 2 i ewent. 3 pokojowe od września b. r. w nowo rozpoczętym bud. domie przy ul. Skawińskiej. Czynsz z góry wymagany. Wiadomość: Dietla 81, 11 m. 9. 1632k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 4. 1288k

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 1502k

MEBLE NOWOCZESNE na dogodnych warunkach poleca FRIEDMANN, dom meblowy — Kraków, SZPITALNA 16. Telefon 205-98. 1657k

MAGAZYN JUBILERSKI HERZOG STRADOM 2. KUPUJE ZŁOTO SREBRO I BIŻUTERJĘ

HOTEL i RESTAURACJA GOLDKORNA b. współpr. Hotelu Krakowskiego
WARSZAWA, Bielańska 9. Telefon 326-15.
Bieżąca ciepła woda w każdym pokoju.
Cena Zł. 3.50.

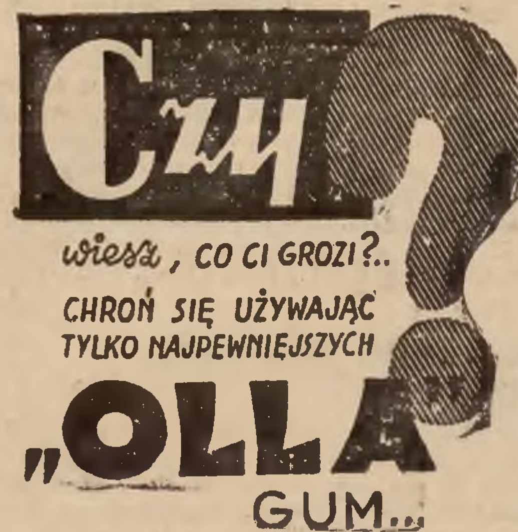
POSZUKUJĘ lokalu frontowego ewent. 2—3 ubikacje pierwsze piętro ul. Grodzka Zgłoszenia telefon 136-54. 1754k

2 POKOJE komfortowe, I. piętro od zaraz do wynajęcia. Lelewela 12, tel. 162,33. 1643g

DO wynajęcia 2 duże partorowe frontowe pokoje na biuro i t. p. Św. Gertrudy 18 1613g

SPRZEDAM na 15% netto dochodu 1/4 lub 1/3 część realności z sklepami, nadbudówka III p. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3125". 1640g

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA. — Krakowska 44, telefon 174-88 1131k



ZAKOPANE

Tanio i dobrze spędzisz wiosenny urlop w komfortowym pensjonacie

„DWOREK" Józefa EHRLICHA tel. 1382

Przyjmuje się już zgłoszenia na święta

פסח

Zdrojowiska

ZAKOPANE — pensjonat „OLEŃKA" bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. Zarząd FOLKMANOWA 1287g

ZAKOPANE, pełnokomfortowy pensjonat „JURAND" uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na PESACH. Rothowie. 1656k

ZAKOPANE. — Pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN", bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, telefon 1744 CENY POSEZONOWE ZNIŻONE.

ŻYDOWSKIE Gimnazjum Męskie poszukuje lokalu na kolonie letnie w górach, nad rzeką na 50 osób. Szczegółowe oferty do Fuksa, — Łódź, Piotrkowska 87 pod „Wywczasy". 1712k

RABKA. Pensjonat Beck, Willa „PORĘBIANKA" — cały rok otwarty uprasza o wcześniejsze zamówienie na święta Pesach. Telefon 259. 3177f

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjonat „ZOFIA" tel. 381 uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na święta „Pesach". 1592k

RABKA. Willa na pensjonat do wydzierżawienia, położona w parku zakładowym daje gwarancję rentowności. Zgłoszenia „15 pokoi" — do Biura Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 1700k

LAMPY nowoczesne z WYTWÓRNI WŁASNEJ jak również z fabryk pierwszorzędnych po cenach najniższych. Katalogi wysyła na żądanie

firma JAKUB GROSS

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 8 i 30

ZAKOPANE „UCIECHA" tel. 13-37. Komfortowy pensjonat pod Lipkami pod zarządem Leuchterowej. — Przyjmuje też dzieci i młodzież, zapewniając troskliwą i fachową opiekę. Ceny przystępne. 1161k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „LALKA" ulica Chałubińskiego, telef. 10-51. Przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten Sterenzysowa. 30k

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — „JURAND". — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. — „Anastazja" Zamojskiego, telefon 13-44. Pełnokomfortowy pensjonat. Ceny niskie. Czynny cały rok. Zarząd Inż. Kopelowiczowie — Bela Neuman.

SZCZYRK Willa GOPLANA (tel. 15) cały rok otwarta. Uprasza o wczesne zamówienia na Pesach. 1585g

RABKA. Najprzyjemniej spędzisz święta „PESACH" w pierwszorzędnym pełnokomfortowym pensjonacie — „ADRIA" telefon 193. — SEDERY odprawiane będą przez znanego kantora Zarząd Brandstädterów. 1519g

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Rynek gł. 11 oficyna II p. codziennie od 6—8 w. w niedzielę od 10—1 i od 4—8. — DYSKREKCJA. 1014k

WDOWA miła, posażna lat 37, posiada prosperujące laboratorium anal. lek. wyjdzie zamąż za lekarza. Oferty Łódź Skrzynka poczt. 368. 1746k

LEKARZ-DENTYSTA, wdowa, bogata, z dobrze prosperującym gabinetem, w dużym mieście pozna w celu matrymonialnym lekarza dentystę lub lekarza-medycyny, wiek 42—46, bezwzględnie uczciwego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" — „Dobra egzystencja 1763". 1763k

Kupno

KUPIĘ używaną maszynę do krojenia kolekcji tekstylnych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3144". 1652g

TEL. 218 **RABKA** TEL. 218

Pens. „SWIT" pod zarządem Henryka BECKA

uprasza o wcześniejsze zamówienia na święta (PESACH)

KRYNICA, PENSJONAT LOTOS

(Naprzeciw Nowych Łazienek)

pod zarządem Drowej R. i S. Warhaftigowej

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — Ceny niskie

Do wielkiego sprzątania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil" w Bydgoszczy

ATA Persil IMI

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KUPIĘ biurko okazyjnie. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1723". 1723k

Interesy handlowe

30.000 oddam na hipotekę krakowską. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „3081". 1619g

POSZUKUJĘ wspólnika kapitałem 10—15.000, przedsiębiorstwo dobrze zaprowadzone branży żelazno-galanteryjnej — śródmieście, — istniejące 40 lat. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3163". 1662g

Sprzedaż

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe, solidnie i najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 1604g

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6/34k

KOŁDRY na wacie, wełnie, puchu poleca Wytwórnia Scharf, Kraków, Grodzka 32 Telefon 172-79. 1582k

FIRANKI, kapy, najnowsze wzory, najtańsze ceny, Wytwórnia Sarego 5. 1613k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węglowa 3. 1358k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA — Kraków, Plac Nowy. 1413k

NIEBYWAŁA OKAZJA. — Kamienica trzechpiętrowa, luksusowy komfort obok Karmelickiej, Kraków, 55 ubikacji, dochód 16.000.— cena 130.000.— dług według umowy. Sprzeda biuro „REALNOŚĆ" GOLDSTEINA — KRAKÓW, KARMELICKA 8 Telefon 221-26. 1739k

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzoną magiel elektryczną wraz filią pralni, sklep frontowy. Starowiślna 93A. Wiadomość w sklepie lub Rękawka 8/9. 1621g

FIRMA Szymon Tauber — Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27, urządza JARMARK wyprzedażowy, jeszcze tylko kilka dni. 1745k

JADALNIĘ piękną orzechową, urządzenie kuchenne — sprzedam. Tel. 107-29. 1755k

MACE Klapholza z Jordanowa jedyne, najlepsze, — cienkie. Prawdziwe tylko z napisem — Klapholz — na każdym rulonie. Wystrzegać bezwartościowych naśladownictw. Do nabycia w firmie „PERŁA" Kraków, BOŻEGO CIAŁA 1. 1586g

DO PALESTYNY

OSTATNIE DNI ZAPISÓW. TANIO — WYGODNIE

Grupom syjonistycznym — wielkie ulgi!

TRYBUNA AKADEMICKA, WARSZAWA, TŁOMACKIE 6/8

OBICIA meblowe, drelichy, story, przybory tapicerskie, najtaniej Abraham Münz, Bożego Ciała trzy — róg Dietla. — Telefon 140-89. 1706k

NAROŻNIK nowy, LUKSUSOWY komfort, winda, najelegantsza ulica Krakowa, dochód roczny 24.000.— złotych, cena 275.000.— gotówką 200.000.— sprzeda POSNER - BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 1749k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „MODA DZIECIĘCA" Kraków, Rynek gł. 17 w podwórcu, — przechodnia na Bracką 4. WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE. 1376k

NAJMODNIEJSZE okazyjne KUPONY (ubrania, płaszcze, kostiumy) bezkonkurencyjnie „Skład Bielskich RESZTEK" J MÜNTZ — STRADOM 16 (w podwórcu) Tel. 225-08. 1677k

NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ JEST WKŁADKA OSZCZĘDNOŚCIOWA złożona

w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM

KRAKÓW, STRADOM 13.

Prezes Zarządu: **ABR. NUSSBAUM**

Prezes Rady Nadzorczej: **ZYGM. ALEKSANDROWICZ**

BIURO RUBINA, KRAKÓW WIELOPOLE 20, telef. 171-78 sprzeda:

KAMIENICĘ nowowybudowaną CENTRUM KRAKOWA, winda, centralne ogrzewanie, dochód 22.500.—, cena 230.000.

KAMIENICĘ nową najnowocześniejszy komfort, przy plantach 10 sklepów, dochód 85.100.— długoterminowa 80.000.—, dopłata 240.000.—

KAMIENICĘ narożną, — PARK KRAKOWSKI, dochód 14.500, cena 155.000, gotówką 120.000.

KAMIENICĘ trzechpiętrową, pełnokomfortową, 56 ubikacji (KARMELICKA) — dochód 14.840, cena 115.000, gotówką 95.000.—

KAMIENICĘ nowowybudowaną superkomfortową przy KARMELICKIEJ, cena 80.000.— gotówką 50.000.— WYKAZY domów bezpłatnie. PROWIZJA MINIMALNA. 1756k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

DYWANY, linoleum, ceraty, chodniki, kapy, brokaty na meble, płachty, nieprzemakalne najtaniej Halpern, — Poselska 18. 1546k

KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, ogród, dochód 4.700 cena 40.000.—, gotówką 34.000 sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 1751k

ABAŻURY z jedwabiu i pergaminu. Atelier, Grodzka 48, tel. 174-06. 1596k

WYPRAWKI niemowlęce, bielizna — konfekcja dziecięca, najtaniej Obständer, Rynek 11. 554k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1292k

DWA duże lisy niebieskie 400 złotych — FUTRO popielice jasne piękne 1000 złotych. Kilka kostiumów mało noszonych. — Zgłoszenia telef. Nr 126-00. 1637g

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, trzecie piętro nadbudowane, dochód miesięczny 830.— złotych, cena 72.000.— sprzeda POSNER - BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 1747k

PARCELA z torem przemysłowym w Krakowie przy ruchliwej ulicy do sprzedania lub wynajęcia. Zgłoszenia „1040" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1671k

SPRZEDAM z powodu wyjazdu doskonale zaprowadzoną fabrykę artykułów żywnościowych z gwarantowanym dużym dochodem, — bez konkurencji. Wymagana gotówka 50.000.— zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3156". 1657g

UNDERWOOD — maszyny do pisania wszelkich konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

PIERWSZA Krakowska — eksportowa fabryka wędlin i konserw rytualnych — J. Gartenberg, Kraków, Krakowska 29 zawiadamia, że jest już do nabycia kiełbasa salami i smalec gęsi —

כשר לפסח

Wysyłki na prowincję i zagranicę uskutecznia się za zaliczeniem. 1568k

WYTWÓRNIA LAMP I NIKLOWNIA N. GANZA przy ul. Starowiślnej 14/1 p. tel. 114-54. Wykonuje po cenach fabrycznych żyrandole i świeczniki według własnych projektów i rysunków, urządzenia przedpokojowe, wieszaki i t. p. 1679k

R A B K A „PALLACE" luksusowy **PENSJONAT MANDELBAUMÓW** prosi o wcześniejsze zgłoszenia **NA ŚWIĘTA "פסח"** Tel. 325

Wolne posady

FOTOGRAFA młodego, — zdolnego operatora, retuszera od zaraz przyjmę. Oferty Admin „Nowego Dziennika" pod „13.374".

ZDOLNEJ ekspedientki do sklepu cukierniczo-owocowego poszukuje ZARAZ firma Hauben, Kraków, Karmelicka 35. 1630g

PLACÓWKI lekarskie i dentystyczne. Listy dziękczynne. Admin. „Nowego Dziennika" pod „1637". 1637k

PODRÓŻUJĄCY — organizator, dobry korespondent na stałą posadę od zaraz poszukiwany. — Pierwszeństwo z branży bater. elektr Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 258. 1761k

KURSY MODNIARSTWA koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 1548k

Posad poszukuja

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych.

PANI kulturalna — inteligentna z dobrą prezencją — poszukuje posady zarządzającej w pierwszorzędnym pensjonacie lub sanatorium. Łaskawe zgłoszenia Kraków Poste RESTANTE B. R. 1628g

TECHNORYS
Kraków, PLAC KOSSAKA 2 m. 14
tel. 225-75
Biuro rysownictwa technicznego, pisania i powielania na maszynach — wykonuje wszelkie w ten zakres wchodzące prace.

POMOCNIKA branży dywanów, linoleum, — przyjmie Halpern, Poselska 18. Zgłoszenia między 19—20. 1758k

ZDOLNI zastępcy miejscowi dla odzieży zawodowej poszukiwani „Alwa" Floriańska 31. 1752k

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny zaraz. Zgłoszenia Mülsztejn, Grodzka 60. 1641g

WYCHOWAWCZYNI do starszych dzieci poszukuję Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3147". 1654g

PRAKTYKANT DO SKLEPU TEKSTYLNEGO POSZUKIWANY. ZGŁOSZENIA Admin. „Nowego Dziennika" pod „3142". 1650g

MISTRZ trykotarski z Wiednia, posiadający maszyny do wyrobu wełnianych swetrów, pulowerów, kostiumów — przyjmie 2 praktykantki. — Krakowska 13/7 w podworcu. 1300g

ZASTĘPCA na Górny Śląsk, zaprowadzony w branży galanterii oraz przyborów krawieckich poszukiwany. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3158". 1659g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe bezpłatnie. Żądajcie prospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 23. 8653k

MŁODY INŻYNIER budownictwa lądowego i komunikacji poszukuje posady. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1708" 1708k

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje PIERWSZORZĘDNIE według najnowszych modeli POLA FREYLICHOWA, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

NA ZAOLZIU dobrze wprowadzony zastępca, poszukuje przedstawicielstwa poważnej fabryki bielizny i far tuchów. Zgłoszenia pod „Ruchliwy", Księgarnia Wiener Katowice, Szopena 8. 1682k

RUTYNOWANY buchalter bilansista korespondent polsko-niemiecki praktyka eksportowo-dewizowa pół dnia wolny, ewent. godzinowo. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3175" 1669g

DOŚWIADCZONY kupiec — szuka dobrego zastępstwa ze składem komisowym — za kaucją, ewent. spółki z udziałem 500 złotych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3114". 1633g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** umieszczonej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a która opróżnia się 6 razy dziennie

16-TOLETNI uchodźca z Niemiec przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Telefon 160-94. 1606g

MGRA farmacji z kilkuletnią praktyką poszukuje posady, zastępstwa. — Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „3111". 1631g

ZDOLNY dobrze zaprowadzony w Polsce zastępca branży elektrotechnicznej, sam prowadzi auto, poszukuje posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3173". 1668g

APLIKANT samodzielny, zdolny, praktyka prowincjonalna, biegły stenotypista — poszukuje patrona. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1741". 1741k

GORSETY pierwszorzędnie wykonuje po cenach konkurencyjnych artystyczna pracownia Ali Haberówny — Kraków, Krakowska 21 — ofic. I p. 1715k

BLUZKI, spodniczki, hosenrocki, szlafroki, pyjamy — według najnowszych żurnali wykonuje Stockowa, Dietla 50, II p. 1655g

SPODNICE do kostiumów i konfekcji szyje pierwszorzędnie krawczyni, Gertruda 2/7. 1647g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje estetycznie, gustownie i tanio. — Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 1644g

NOWOCZESNE KARNISZE oprawa obrazów, odnawianie starych luster, lusterka do puderniczek — wykonuje najtaniej Klipstein, — tylko DIETLA 87. Telefon 176-45. 1142g

SERCA żydowskiego, któreby uratowało przez danie jakiejkolwiek egzystencji handlu — przemysłe 26-LETNIEMU mężczyźnie nad przepaścią stojącego — poszukuję. Ewent. ożenek. — Zgłoszenia: biuro ogłoszeń: Kraków, Sienna 12 „Dozgonnie wdzięczny". 1588g

CZYTAJCIE
„Basler National - Zeitung" abonament przyjmuje Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. Telefon 303-84. Główna Agencja „Basler National - Zeitung"

NAPRAWIA, farbuje, przerabia torebki, teczki, portfele, rękawiczki itp. — Greschler, Długa 17 — Centrala: Szymanowskiego 12. 1592g

SPŁOWIAŁĄ garderobę farbuje na nowe pod gwarancją trwałości kolorów Pralnia Chemiczna „EXPRESS" Kraków, Stradom 10 — Telefon 210-04. 1637g

OCZEKUJĘ poważnych propozycji. Spółka lub udział w przedsiębiorstwie itp. — Rozporządzam kapitałem do 20.000. Zgłoszenia: „1095" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 1760k

Nowoczesna Kuchnia Rytualna
Książka kucharska, wydana staraniem „Ogniska Pracy" w Krakowie. Zawiera obok innych
60 doskonałych przepisów na POTRAWY JARSKIE
Do nabycia w „Ognisku Pracy", Skawińska Boczna 7.

DYWANY RĘCZNE (perskie)
po bajecznie niskich cenach.
KILIMY GLINIAŃSKIE
CENY FABRYCZNE — DOGODNE WARUNKI SPŁATY. **Uwaga: Tylko do Świąt Wielkanocn.! Kupującym dywany spoza Krakowa w promieniu 300 km przy zakupnie 1 dywanu zwrot 50-ciu procent kosztów podróży, przy zakupnie ponad 1 dywanu, całkowity zwrot kosztów podróży.** MIEJSCE SPRZEDAŻY: KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14 II. p.

INTELIGENTNA osoba zajmie się gospodarstwem domowym u wdowca z wychowaniem dzieci lub bez. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3091". 1623g

Różne

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 1054g

PRECYZJA. Sznity, stance, przyrządy, aparaty i automaty wykonuje i naprawia solidnie i tanio S. Rozkocha, Kraków-Płaszów, ul. Gromadzka 36. 1591g

SEKRETRIAT Centrali Detalicznych Drobnych Kupców, Oddział Kraków, Miodowa 18 — udziela swym członkom bezpłatnych porad prawnych, oraz pisze podania w sprawach podatkowych, administracyjnych, lokatorskich. Urzędowanie dla członków po południu. 1617g

WIELKA DOROCZNA
WYSPRZEDAŻ
POINWENTARZOWA
tylko w firmie **J. DIENER, Kraków, Szewska 20**
OTO KILKA CEN DLA PRZYKŁADU:

SERWISY stołowe porcelanowe na 6 osób 25 cz. najnowsze wzory	Zł 29.80
ZASTAWA szklana (25 sztuk) komplet	3.60
GARNITURY do wódki na 6 osób z tacą komplet	2.40
ZASTAWA do ciast 1 kompotu, 14 sztuk, złoty kolor, komplet	2.80
KABARETY do przyst., 7 szt., różne kol., kompl.	2.25
GARNITURY toaletowe 4 częściowe, komplet	5.90
LAMPKI elektr. nowoczesne	4.25

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko we firmie „Wala" za 5 zł. Kraków. — Starowiślna 42 1740k

CZYŚCI na sucho sufity i ściany zakład tapicerski L. Goldfingera, Kraków, Lubelska 10. Telefon 107-49. 1738k

NIE LEKCEWAŻYĆ! Jesteś w rzeczywistości młodą, a zmarszczki koło oczu czynią Cię starą. Zastosuj niezwłocznie krem odżywczy — „AVIVER". Cena zł 1.50 w drogeriach — perfumeriach Aviver, Dietla 107/2. 1668k

AKCJE: Chodorów, Zieleniewski, Siersza, Olkos, Gazy, Tespy, Firley, Chybie, Jaworzno, Gazolina, Piasecki, Lokomotywy, Cegielski, Nitrat, Niemojewski, Pharma, PAPIERY państwowe, LISTY zastawne — kupuje sprzedaje Kantor wymiany Henryka SPERLINGA, Kolektura „KLASÓWKA" — Kraków, Rynek róg Siennej 1406k

UNIEWAŻNIAM czek PKO Katowice, Konto 310-171, Nr 85 seria 7 na okaziciela — wystawiony na kwotę złotych 500.— płatny 20/VI 1939 Jenta Gerstman. 1635g

NOWOOTWARTY SKLEP
OBUWIA „MARS"
STRADOM 25
najgustowniejszy towar
fachowa i solidna obsługa

DZIECI! — Bajki Tuwima Rzepka — Lokomotywa oraz Balet Dziecięcy Aniuty Orlińskiej — Niedziela 26/III. godz. 4. Sala Saska, Jana 6. 1645g

WKŁADKI do płaskich stóp pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 933k

KARNISZE nowoczesne — oprawa obrazów — szklarstwo — poleca najtaniej — Klipstein (senior) Starowiślna 22 strona P. K. O. 1687k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ**. Zaszczytnie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN**, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalrze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się za zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły.— Liczne świadectwa lekarskie i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze pończochy gumowe. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1577g

POŃCZOCHY WYPRÓBOWANEJ JAKOŚCI POLECA „KA-RI-BI", KARMELICKA 9. 1750k

DO stanu doskonałego doprowadza garderobę największa w Polsce — pralnia „Stella", Kraków, Gołębia 3 1447g

CHODNIKI potaniały o 40% w TKALNI, Kraków, JÓZEFA 2. Telef. 173-98. 1597g

POGOTOWIE krawieckie — „Fencmen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1365k

TKALNIA sztuczna naprawia bez śladu wszelką garderobę, różne tkaniny, Kraków, Grodzka 6. Tel. 180-58.

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telefon 186-99. 1140k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

ZNISZCZONE torebki damskie odnawiam, Dietla 348. 1399g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12 3. 2249k

SKÓRZANE kurtki, obuwie i wszelką galanterię SKÓRZANĄ farbuje systemem zagranicznym, farbiarnia Wyrobów Skórzanych. — Centrala: Kraków-Podgórze Rynek 18. 1608g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Łochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.